

KŁAMSTWA JANINY OCHOJSKIEJ

PROKURATURA ZAJMIE SIĘ PROROSYJSKĄ POLITYK

Bez cienia dowodu europosłanka Janina Ochojska zasugerowała, że na granicy polsko-białoruskiej znajdują się masowe groby uchodźców, a ich tworzeniem mieli zajmować się leśnicy. – Za te ohydne pomówienia podejmiemy wszystkie możliwe kroki prawne, aby deputowana odpowiedziała za swoje słowa. Nie będzie zgody na plucie na leśny mundur – zapowiada Michał Gzowski, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Wczoraj z kolei prokurator generalny Zbigniew Ziobro poinformował, że polecił prokuraturze wszcząć postępowanie karne w tej sprawie. **s.3**

codziennie


**Gazeta
Polska**

Działacze PO kilkakrotnie zawieszali buciki na kościołach w Zachodniopomorskiem, zwracając uwagę na problem pedofilii wśród księży. Ale gdy pedofilia pojawiła się w ich środowisku, nastąpiła zmowa milczenia. Nikt nie wieszał bucików na siedzibie PO. Nie podjęto też żadnych działań, by wyjaśnić, czy było więcej ofiar Krzysztofa Falińskiego. On funkcjonował w wielu środowiskach i miał kontakt z dziećmi. Nie podjęto takich działań w urzędzie, w którym pracował. Nikt niczego nie wyjaśniał i nie wprowadził procedur, aby zapobiegać takim przypadkom – mówi „Gazecie Polskiej” Tomasz Duklanowski, który w Radiu Szczecin ujawnił aferę.

Duklanowski: Nikt nie sprawdził, czy było więcej ofiar pedofila z PO

Poniedziałek

s.4

KULTURA

„Tár” brzmi wściekle

„Tár” w reż. Todda Fielda z Cate Blanchett w roli głównej to opowieść o nastrojonych instrumentach i rozstrojonych nerwach. Główna bohaterka – kobieta, dyrygentka, lesbijka, jest wyczekiwany wyłomem w światowym tęczowym kinie. Wyłomem, bo jako reprezentantka uwielbianego w kinie LGBT okazuje się czarnym charakterem. **s.13**

GOSPODARKA

Zwroty podatków będą rekordowe

Dzięki nowej usłudze w e-Urzędzie Skarbowym podatnicy mogą przeglądać złożone deklaracje elektroniczne, pobierać je i drukować. Już 2,5 mln podatników otrzymało zwrot, a łączna kwota zwróconych nadpłat to 4 mld zł. Finalna kwota zwrotów ma wynieść nawet 18 mld zł. Ten rok będzie rekordowy zarówno jeśli chodzi o liczbę zwrotów, jak i ich kwotę. **s.10**

POLSKA

Prawo i Sprawiedliwość ruszyło w teren

Kampania wyborcza nabiera tempa. Politycy PiS w weekend ruszyli w trasę, by spotykać się z wyborcami. Premier Mateusz Morawiecki był w Jaśle, a europosłanka Beata Szydło w Sandomierzu. – Możecie zapytać, dlaczego to robimy. Chcemy, aby nasz plan na kolejne lata wykubał się właśnie na takich spotkaniach jak to – stwierdził premier. **s.3**

ŚWIAT

Gen. Spalding: Chiny nie pozwolą upaść Rosji

Chiny powinny zostać objęte takim samym poziomem sankcji, jakim objęto obecnie Federację Rosyjską. Komunistyczna Partia Chin nie pozwoli Rosji upaść, gdyż nie jest to w interesie Pekinu. Możemy się więc spodziewać kontynuowania wojny z chińskim wsparciem – mówi Robert Spalding, ekspert ds. Chin oraz b. gen. Sił Powietrznych USA. **s.8**



9 772083 711012
ISSN 2083-7119
@13.03.kod.20837119.01.11.issnrgps



Jan Chryzostom

(ok. 350–407) patriarcha Konstantynopola, pisarz chrześcijański, doktor Kościoła

\\ Bóg dał kapłanom taką moc, jakiej nie użyczył ani aniołom, ani archaniołom: tym, co mieszkają na ziemi, zlecił, by szafowali tym, co jest w niebie. \\



Marcin Wolski

Babinie cmentarnej

Lecą bomby, krew jak rzeka
płynie rok i trzy tygodnie,
a działaczka praw człowieka
pilnie tropi „polskie zbrodnie”.
Rząd pomaga, rząd się zbroi,
by popędzić wrogom kota,
a warcholka trwa przy swoim,
trzyma się jak pijak płota.
Nie ustaje w swych wymysłach,
choć nie wierzy nikt jej bajdzie;
może by ją za płot wysłać,
tam na pewno trupy znajdzie.



POGODA

Poniedziałek 13.03 Deszczowo

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

05:56 17:34

Imieniny obchodzą: Anioł, Bożena, Bratoniur, Cieszyński, Ernest, Kasia, Krystyna, Lejcia, Marek, Patrycja, Rodaryk, Salin, Salomon, Trzebień

Gdańsk 8°C 8°C 8°C 8°C

Lublin 8°C 8°C 8°C 8°C

Katowice 12°C 4°C 12°C 4°C

Kraków 13°C 4°C 13°C 4°C

Łódź 10°C 8°C 10°C 8°C

Poznań 11°C 9°C 11°C 9°C

Warszawa 10°C 7°C 10°C 7°C

Wrocław 12°C 10°C 12°C 10°C

Wtorek 14.03 Deszczowo

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

05:53 17:36

Imieniny obchodzą: Afrodyza, Afrodyzy, Bożena, Eutychnisz, Ewa, Fabrycy, Pawła, Jakub, Jarmila, Leon, Leona, Matylda, Michał, Piotr, Łazarz

Gdańsk 12°C 3°C 12°C 3°C

Lublin 12°C 7°C 12°C 7°C

Katowice 14°C 6°C 14°C 6°C

Kraków 13°C 7°C 13°C 7°C

Łódź 13°C 6°C 13°C 6°C

Poznań 14°C 4°C 14°C 4°C

Warszawa 14°C 6°C 14°C 6°C

Wrocław 13°C 5°C 13°C 5°C

BARTOSZ BARTCZAK

Młodzież nie jest ubecka

Skrajna lewica, niezależnie od szyldu, pod jakim to czyni, przypuściła atak na Jana Pawła II, wykorzystując do tego „prace” totalitarnych służb PRL. Wrogowie świętego Polaka zdają się liczyć na polską młodzież. Podobnie skrajna lewica zdaje się uważać, że kilka agresywnych kobiet w czasie tzw. „strajku” po decyzji TK w sprawie aborcji to reprezentanci polskiej młodzieży. Ale wrogowie Jana Pawła II zapominają o jednym szczególe wydarzeń sprzed 1,5 roku. W momencie kiedy w obronie kościołów stanęła narodowa młodzież, „strajki” zaraz zaczęły wygasać. Polska młodzież nie da się nabrać na ubeckie historie. Nie wszyscy młodzi chodzą do kościoła, ale kilku agresywnych lewaków, nienawidzących tak Polski i Kościoła, że są gotowi uwierzyć ubekom, to nie jest grupa reprezentatywna dla postaw polskiej młodzieży. I lewactwo wkrótce się o tym przekona.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Wiedza o pedofilii dawniej i dziś

Kościół płaci ogromną cenę za bezkrytyczne przyjęcie przez część katolików pod wpływem presji mediów antykatolickich fałszywej tezy o tym, że zjawisko pedofilii było kilkadziesiąt lat temu postrzegane i oceniane, również przez biskupów, tak samo jak obecnie. Tymczasem przed laty świadomość prawdziwej natury tego defektu psychicznego oraz groźnych skutków aktów pedofilii dla psychiki dziecka była stosunkowo słaba. Odnosi się to również do specjalistów, m.in. do psychiatrów. Wielki polski psychiatra i humanista, prof. Antoni Kępiński, omawiając w książce „Z psychopatologii życia seksualnego” (publikacja 1973) zaburzenia życia seksualnego, czyli nerwice seksualne i zbrodnie seksualne, wśród zbrodni charakteryzuje dokładnie m.in. sadyzm i masochizm, ekshibicjonizm, zoofilię, kazirodztwo i homoseksualizm. Z kolei pedofilii poświęca w rozdziale o homoseksualizmie zaledwie jedną krótką uwagę, wiążąc ją z kazirodztwem. Dlatego ocenianie dawnego, stosunkowo łagodnego podejścia biskupów do aktów pedofilii swoich kapłanów na podstawie obecnej wiedzy na ten temat jest niesprawiedliwe.

Joanna
LichockaJuż tylko
narzędzia Kremla

Doprawdy trudno z wyrozumiałością podchodzić do ostatnich słów i działań Janiny Ochojskiej. Dziś w skandalicznym stylu trwoni szacunek, jakim cieszyła się za swój dorobek jako szefowa Polskiej Akcji Humanitarnej. Można mieć różne poglądy, opowiadać się za różnymi rozwiązaniami, działać w radykalnie różniących się partiach. Ale jednego nie wolno – działać na szkodę swojego kraju. Tu jest granica, za której przekroczenie przestaje się podawać rękę i w niepamięć idą przeszłe zasługi. Europosłanka z listy KO tę granicę przekroczyła. W europarlamencie zorganizowała oczerniającą Polskę wystawę, oskarżyła funkcjonariuszy Straży Granicznej i leśników o mordowanie ludzi i zakopywanie ich zwłok w zbiorowych mogiłach. W najlepszym dla niej przypadku można by uznać to za efekt jakiegoś szaleństwa. Niestety, bardziej prawdopodobne jest jednak to, że pani Ochojska w pełni władz umysłowych oskarża na forum międzynarodowym nasz kraj o zabijanie ludzi. To działanie wprost z instrukcji słanych z Kremla do rosyjskiej agencji wpływu. Trzeba patrzeć na to tylko tak – to element wojny hybrydowej wydanej przez Rosję Polsce. Janina Ochojska, świadomie czy nie, w pełni w tę wojnę się wpisuje.

Piotr
LisiewiczFranciszkańska 3,
nasza młodość!

Kto był, ten nie zapomni do końca życia! Okno papieskie na Franciszkańskiej 3 w Krakowie to miejsce wzruszeń i symbol buntu całych pokoleń młodzieży, które przychodziły tam wieczorami w czasie Jego pielgrzymek. Niezaplanowane przez organizatorów rządowych ani kościelnych nielegalne zgromadzenie, polegające na wywoływaniu Go do okna, to był powiew wolności, który doprowadzał za komuny bezpieczeństwo do szału. Bo ubecka instrukcja dla telewizji nakazywała, by w relacjach z pielgrzymki pokazywać tylko osoby starsze i zakonnice. Tytuł reportażu TVN „Franciszkańska 3” wygląda jak podpis komunistycznej bezpieki. Jakby jakiś ubek chciał zademonstrować, że może wtedy przegrać, ale w 2023 r. zgnoimy polskość w najmłodszym pokoleniu. Wydaje się mało prawdopodobne, by ktokolwiek poza jakimś sowieckim bydlakiem mógł wymyślić taki tytuł. Bo przecież nie pan z (te-re-fere) Holandii, co właśnie odwołał swoje promowanie książki w Krakowie „ze względów bezpieczeństwa”. Może w siedzibie Gazpromu je sobie zorganizują? Szydząc z naszego papieskiego okna, TVN postanowił napluć nam w twarz i zademonstrować, że życzy sobie wojny. Nie ma problemu, będziecie ją mieć. Aż człowiek młodszy z radości na tę myśl!

**POLITYKA** \ Kłamstwa Janiny Ochojskiej

Prokuratura zajmie się prorosyjską polityk

Bez cienia dowodu europosłanka Janina Ochojska zasugerowała, że na granicy polsko-białoruskiej znajdują się masowe groby uchodźców, a ich tworzeniem mieli zajmować się leśnicy. – Za te ohydne pomówienia podejmujemy wszystkie możliwe kroki prawne, aby deputowana odpowiedziała za swoje słowa. Nie będzie zgody na plucie na leśny mundur – zapowiada Michał Gzowski, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Wczoraj z kolei prokurator generalny Zbigniew Ziobro poinformował, że polecił prokuraturze wszcząć postępowanie karne w tej sprawie.

Jacek Liziniewicz

Janina Ochojska w piątek była gościem rozgłośni TOK FM. Na falach tego radia oskarżyła polskie służby o to, że doprowadziły do śmierci wielu imigrantów szturmujących polsko-białoruską granicę. Powołała się na dane Grupy Granica, wedle których po polskiej i białoruskiej stronie granicy życie straciło łącznie 37 osób. – Myślę, że ofiar tej granicy jest o wiele więcej. One są albo w jakimś zbiorowym grobie, bo nie zdziwiłabym się, gdyby w czasie, kiedy był zamknięty dostęp do granicy, po prostu pozbierno ciała, żeby nie było tych dowodów. W tej chwili mówi się o prawie 300 osobach, które zaginęły – powiedziała europosłanka. Stwierdziła również, że w sprawie zamieszani są leśnicy, którzy mieli pozbywać się ciał. – Dlaczego tak sądzę? Był taki moment, kiedy powołano leśników z całego kraju. Po co? Przecież nie po to, żeby pomogli puszczy w trudnym momencie. Ale po coś ich zwołano – mówiła Ochojska.



Ochojska oskarżyła polskie służby o to, że doprowadziły do śmierci wielu imigrantów szturmujących polsko-białoruską granicę
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Na jej wypowiedź zareagowali przedstawiciele Lasów Państwowych. – Janina Ochojska w ordynarny sposób porównała leśników do sowieckich zbrodniarzy, którzy w zbiorowych mogiłach grzebali ludzi. Za te ohydne pomówienia podejmujemy wszystkie możliwe kroki prawne, aby deputowana

odpowiedziała za swoje słowa. Nie będzie zgody na plucie na leśny mundur – mówi nam Michał Gzowski, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Zdaniem polityków PiS faktycznie Ochojska wpisała się w rosyjską propagandę atakującą Polskę. „Szokujące kłamstwa. Janina Ochojska rzu-

ca oszczerstwa na polskich leśników, że chowali ciała uchodźców w masowych grobach. Tego nie wymyślił nawet Łukaszenka. Poleciłem prokuraturze wszcząć postępowanie karne z art. 212 § 2 k.k. w związku z art. 60 k.p.k. To nie może ująć bezkarnie!” – napisał wczoraj na Twitterze Zbigniew Ziobro, pro-

kurator generalny. Polskich służb bronił również premier Mateusz Morawiecki. – To tak absurdalna informacja, że mam nadzieję, iż ona doprowadzi do upadku wiarygodności europosłów Platformy Obywatelskiej w ich przekazach odnośnie do tego, co się w Polsce dzieje. Polskie służby graniczne, policja i wojsko, którym chcę podziękować w tym momencie za ochronę granicy, ratowały tych uchodźców, którzy poza prawem dostali się do Polski i gdzieś utknęli w lasach Puszczy Białowieskiej. Opo- wiadać o jakichś grobach to kompletny nonsens – mówił Mateusz Morawiecki na antenie TVP Info.

To nie był jedyny fake news szerzony w miniony weekend. Donald Tusk zasugerował, że ceny drewna rosną, gdyż surowiec jest wywożony do Chin. – Sprzedali polskie lasy Chińczykom, a polski producent niech płaci trzysta razy więcej za drewno – powiedział Donald Tusk, lider opozycji. Informacja była już wielokrotnie dementowana. – Dezinformacja to jedno z głównych oręży lobbystów, którzy dziś pracują pod płaszczykiem tak bardzo modnego nurtu eko. Rozbudzanie emocji wokół nieistniejących problemów jest bardziej „klikalne” w przestrzeni publicznej niż twarde, merytoryczne dowody. Niejednokrotnie mówiliśmy, że nie sprzedajemy drewna do Chin. To, że wzrasta ilość surowca drzewnego w polskich portach, nie oznacza, że jest to drewno z polskich lasów. Jak się okazuje, drewno pochodzi z Czech, Niemiec i Skandynawii. Lasy Państwowe nie są i nie były eksporterem drewna – mówi nam Michał Gzowski, rzecznik DGLP.

Prawo i Sprawiedliwość ruszyło w teren

POLITYKA \ Kampania wyborcza nabiera tempa. Politycy Prawa i Sprawiedliwości w weekend ruszyli w trasę spotykać się z wyborcami. Premier Mateusz Morawiecki był w Jaśle, a europosłanka Beata Szydło spotkała się z mieszkańcami Sandomierza.

Spotkania polityków PiS z Polakami mają charakter prekampanii wyborczej. Zjednoczona Prawica przekonuje, że chce rozmawiać z wyborcami, by wsłuchać się w ich potrzeby i stworzyć atrakcyjny program wyborczy. Mówił o tym m.in. premier Mateusz Morawiecki.

– Możecie zapytać, dlaczego to robimy, dlaczego po raz kolejny PiS, wszyscy posłowie, wszyscy członkowie rządu PiS ruszają na trasę spotkań z Polakami. Jest te-

go podstawowa przyczyna – otóż tak jak wcześniej, tak jak zawsze chcemy, aby nasz plan na kolejne cztery, a może na osiem lat, wykuwał się właśnie na takich spotkaniach jak to – stwierdził premier Mateusz Morawiecki w Jaśle.

W podobnym tonie wypowiedziała się Beata Szydło. – Chcę, żebyśmy szczerze porozmawiali, bo dzisiaj Polska potrzebuje takiej szczerzej, spokojnej rozmowy. Różnimy się, mamy różne poglą-

dy na różne sprawy, ale trzeba się szanować i słuchać siebie nawzajem. Myślę, że tylko w ten sposób można przygotować i stworzyć dobry program – podkreśliła europosłanka, a w przeszłości szefowa rządu.

Na spotkaniach nie padają więc zapowiedzi, to raczej rząd chwali się swoimi osiągnięciami. To okazja też do wbijania szpilek opozycji.

– Najpierw na takich zebraniach – tylko oczywiście dużo smutniejszych niż to

nasze – mówią tak: Zabrać 500+, zabrać 13. i 14. emeryturę, tak mówią członkowie PO. Innym razem mówią: Nie, może jednak zostawimy. Albo mówią: Natychmiast! Tak powiedział czołowy działacz czy reprezentant KO, pan Marek Belka. Powiedział: Trzeba będzie podnieść VAT do 25 proc. Uwaga, oni zdradzają już teraz swój program – wskazywał Morawiecki.

Premier zasugerował podczas spotkania w Jaśle, że

PO, gdyby rządziła, nie wysyłałaby sprzętu na Ukrainę. – Nie wysyłaliby broni, tylko wysyłaliby depezę do Niemiec, depezę do Berlina z pytaniem, co mogą wysłać na Ukrainę – mówił premier.

Co ważne, politycy prawicy nagłaśniają sprawę ataków na św. Jana Pawła II i wytykają opozycji, że chce w czasie wojny podgrzewać atmosferę sporu politycznego. – Grozi nam dzisiaj to, z czym ruszył na trasę Tusk. Kolejna odsłona wojny polsko-polskiej. Wyrazem tej wojny jest potężny atak mediów na naszą świętość, na Jana Pawła II – nie krył Morawiecki.

.....
(jal)



fot. UM Świnoujście/d

TUNEL POD ŚWINĄ NIEMAL GOTOWY

INFRASTRUKTURA \ Jesteśmy już blisko zakończenia inwestycji – przekazał PAP prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz, odnosząc się do budowy tunelu mającego połączyć wyspy Uznam i Wolin. Na budowie rozpoczęło się układanie warstw drogowych.

WYWIAD \ Z TOMASZEM DUKLANOWSKIM, dziennikarzem, redaktorem naczelnym Radia Szczecin, rozmawiają JACEK LIZINIEWICZ i PIOTR LISIEWICZ

Zmowa milczenia wokół afery pedofilskiej w PO

Działacze PO kilkakrotnie zawieszali buciki na kościołach w Zachodniopomorskiem, zwracając uwagę na problem pedofilii wśród księży. Ale gdy pedofilia pojawiła się w ich środowisku, nastąpiła zmowa milczenia. Nikt nie wiesział bucików na siedzibie PO. Nie podjęto też żadnych działań, by wyjaśnić, czy było więcej ofiar Krzysztofa Falińskiego. On funkcjonował w wielu środowiskach i miał kontakt z dziećmi. Nie podjęto takich działań w urzędzie, w którym pracował. Nikt niczego nie wyjaśniał i nie wprowadził procedur, aby zapobiegać takim przypadkom w przyszłości. Faliński miał też przy sobie hurtowe ilości narkotyków. Wiemy, w jakich kręgach się obracał, i tam pewnie te narkotyki rozprowadzał. Dlatego po ujawnieniu przeze mnie sprawy na te środowiska padł prawdopodobnie strach. I to może być także powód intensywności kampanii przeciwko mnie – mówi „Gazecie Polskiej” Tomasz Duklanowski, który w Radiu Szczecin ujawnił aferę.

Jak doszło do tego, że odkryłeś i zacząłeś badać aferę pedofilską w szczecińskiej Platformie Obywatelskiej?

Na sprawę natrafiłem przypadkiem. Powiedziała mi o tym osoba, która jest związana ze szczecińską Platformą i zna to środowisko. Przekazała mi, że jest to sprawa znana wielu osobom w tych kręgach. Na początku nie wiedziałem, czy to prawda, czy mam do czynienia z plotkami. Zacząłem to sprawdzać. Udało mi się potwierdzić u drugiego źródła, że taka sytuacja miała miejsce. Potem zweryfikowałem wiedzę u rzecznika prasowego sądu, który to potwierdził i poinformował mnie o szczegółach na temat zatrzymania Krzysztofa Falińskiego. Dowiedziałem się też, że został on skazany oraz za jakie przestępstwa. Chodziło o przestępstwo innej czynności seksualnej, podawanie narkotyków dzieciom i posiadanie znacznych ilości narkotyków. Kiedy miałem już potwierdzenie z sądu, opublikowaliśmy informacje o tym, co się stało, ale też trochę więcej na temat samego Falińskiego i tego, kim on jest oraz dla kogo pracował. Sprawa była bulwersująca, bo był on pełnomocnikiem marszałka Geblewicza do spraw rozwiązywania problemów uzależnień. To była informacja bardzo istotna w przypadku człowieka, który miał hurtowe ilości narkotyków. Podał mi, że był członkiem Platformy Obywatelskiej, kandydatem tej partii w wyborach do Sejmu Województwa z list Koalicji Obywatelskiej pod hasłem „Dobro powraca”, ale także aktywistą LGBT i psychoterapeutą.

Z Twojego opisu wyłania się schemat, który obserwujemy przy okazji afer związanych z pedofilią



fot. Facebook/d

wśród księży. „Gazeta Wyborcza” opisuje zwykle wieś, w której wszyscy obawiają się księdza, bo jest ważny i wpływowy. W związku z tym nikt publicznie nie mówi o jego przestępstwach, choć wszyscy o nich wiedzą.

Szokujące było to, że do przestępstwa pedofilii doszło ponad dwa lata wcześniej, niż ja opublikowałem te informacje, a wyrok zapadł rok wcześniej. Pomimo tego nikt o tej sprawie nie informował, środowisko PO było bardzo hermetyczne. Panowała swoista zmowa milczenia, aby tych informacji nie ujawnić.

Dlaczego?

Z prostej przyczyny. One były kompromitujące dla

środowiska Platformy Obywatelskiej. Krzysztof Faliński był działaczem, który był w partii bardzo znany i bardzo aktywny. Ujawnienie tych informacji mogłoby naruszyć wizerunek całego środowiska. Prawdopodobnie dlatego nie ujrzały one światła dziennego. Stało się tak, mimo że zachodniopomorska Platforma robi dużo, żeby nagłaśniać problem pedofilii, organizuje różne działania i protesty. Działacze PO kilkakrotnie zawieszali buciki na kościołach w Zachodniopomorskiem, zwracając uwagę na problem pedofilii wśród księży. Jednakże gdy pedofilia pojawiła się w ich środowisku,

nastąpiła zmowa milczenia. Nikt nie wiesział bucików na siedzibie PO. Nie podjęto też żadnych działań, by wyjaśnić, czy było więcej ofiar Krzysztofa Falińskiego. On funkcjonował w wielu środowiskach i miał kontakt z dziećmi. Ma obecnie 50 lat i istnieje duże prawdopodobieństwo, że historia, za którą został skazany, nie była jedyną. Nie sprawdzano tego w urzędzie, w którym pracował. Nikt niczego nie wyjaśniał i nie wprowadził procedur, aby zapobiegać takim przypadkom w przyszłości. Wydaje się, że powinno to zmusić do działania władze, aby wyciągnęły z tego jakieś wnioski, tak aby lu-

dzie, którzy mają przeciwdziałać przestępstwom narkotykowym, nie byli zdegenerowani i sami uzależnieni od narkotyków. Zwłaszcza że Faliński zajmował się problematyką związaną z narkotykami wśród dzieci, to bardzo było niebezpieczne. On współpracował m.in. ze stowarzyszeniem „Powrót z U”, które zajmuje się nastolatkami mającymi problem z uzależnieniem. To są bardzo młodzi ludzie. On tam pracował jako terapeuta. Był też terapeutą w ośrodku Symetria. Brał również udział w wielu programach, które były kierowane do nieletnich.

Media opozycji zarzucają Ci ujawnienie danych pozwalających na identyfikację ofiary przestępstwa. My postanowiliśmy prześledzić 10 przykładów, jak media opozycji ujawniały dane ofiar pedofilii wśród księży. Schemat jest niemal zawsze ten sam. Jest podana miejscowość i nazwa parafii oraz wiek ministranta. Ta informacja o wieku ofiary pochodzi standardowo z sądowych komunikatów. Później w artykułach pojawia się często krytyka lokalnej społeczności, która nie potrafiła przeszkodzić patologii, bo ksiądz to osoba wpływową. O ile dla przeciętnego czytelnika ci lokalni ministranci są anonimowi, o tyle lokalna społeczność łatwo ich identyfikuje. Szczególnie jeśli sprawa była tam znana wcześniej. Trzeba przyznać, że również w mediach opozycyjnych zdarzają się publikacje, w których dziennikarz podejmuje wysiłek, by utrudnić identyfikację ofiar. Bezspornie tak było także w Twoim przypadku.

W mediach pojawiły się kłamliwe informacje, jakoby ujawnił dane osobowe ofiar. Pierwszy podał to Tomasz Terlikowski i niestety kłamstwo to krąży do dzisiaj i jest powielane. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Jedyną rzeczą, którą ujawniłem, było to, że poszkodowani to dzieci znanej parlamentarzystki. Nie posłanki, tylko parlamentarzystki. Nie napisałem, że to członkini Platformy Obywatelskiej. Nie napisałem, z jakiego okręgu zasiada w parlamencie. Parlamentarzystów mamy 560, w tym kobiet jest ponad 160. Nie podałem więc informacji, które identyfikowałyby te osoby.

Przeciętny Kowalski nie wiedział, o kim mowa, ale jak się okazało, okrzyki, że zidentyfikowaliśmy ofiary, pojawiły się ze strony działaczy PO.

Bo wielu z nich prawdę znało już wcześniej, ale milczało. Teraz z ich strony poszła fama, o kogo chodzi. Dodatkowe dane, których ja nie



UJAWNIA WPLYWY ROSYJSKIE NA EUROPOSŁÓW

POLITYKA \ Nasz minister spraw wewnętrznych niebawem ujawni dokumenty dotyczące wpływu rosyjskich służb, które korumpowały europosłów – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla portalu i.pl.



JACHIRA CHCE DO SEJMU

POLITYKA \ Chciałabym kandydować w nadchodzących wyborach, myślę, że po tych czterech latach wyborcy i wyborczynie powinni ocenić moją działalność w Sejmie – powiedziała posłanka KO Kłaudia Jachira, która właśnie przystąpiła do Zielonych.

podawałem, ujawniali politycy i inne media. To w ich wypowiedziach pojawiła się informacja o przynależności partyjnej czy okręgu. Po tem ukazały się informacje w internecie, ale ja nie miałem na to wpływu. Podawali te szczegóły również politycy Platformy Obywatelskiej. Też nie miałem na to wpływu.

Sugerowano, że w ogóle Twoja publikacja była zbędna. Ze jest polityczną nagonką. Te same media, które dziś apelują o zgłaszanie się ofiar pedofilów w sutannach sprzed pół wieku, także tych dawno temu skazanych przez sądy, w tym przypadku zaczęły podważać sens ujawniania prawdy. Mimo że chodziło o osobę publiczną, sprawującą państwowy urząd.

Problem polega na tym, że w przypadku nagłaśniania pedofilii wśród księży nie ma żadnej taryfy ulgowej. Te przykłady wymienione w „Gazecie Polskiej” i na Niezależnej, które opisują, jak informacje dziennikarskie pozwalają identyfikować ofiary księży pedofilów, to jest coś, co w żaden sposób nigdy nie było podnoszone. W tych przypadkach demonstruje się wręcz, że nie ma taryfy ulgowej.

Skąd ta różnica?

Ujawnienie tej sprawy było problemem dla Platformy i szerzej – środowiska medialnego, które buduje taki przekaz, że pedofilia to tylko problem Kościoła. Przykład Krzysztofa Falińskiego pokazuje, że ten problem nie dotyczy jednego środowiska. Kościół mniej lub bardziej skutecznie od wielu lat stara się te kwestie rozwiązać. Wprowadził procedury, które uniemożliwiają działalność pedofilów w tych strukturach. Ale inne środowiska, nawet w tym krytykowanym przez media niedostatecznym ich zdaniem stopniu, się nie oczyściły. Ten problem dotyczy m.in. celebrytów, polityków i aktorów. Pokazanie informacji o Falińskim rozbijało narrację, która jest budowana od lat w mediach lewicowo-liberalnych, że to problem tylko Kościoła. Tak nie jest. Sprawa Krzysztofa Falińskiego to potwierdza. Być może uznano, że osłabi to siłę kolejnych publikacji na temat Kościoła.

Nie przegap!

Całość wywiadu z Tomaszem Duklanowskim w najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” dostępnym w sprzedaży już od najbliższej środy.



Brama główna Uniwersytetu Warszawskiego – niektórzy wykładowcy WPIA mają problem z zaakceptowaniem wolności słowa i wyrażania poglądów. Co szokujące, tłumią też zainteresowania naukowe studentów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

AFERA \ Dyskryminacja osób o prawicowych poglądach na Uniwersytecie Warszawskim

Sympatycy opozycji chcą zaszczuć studenta

Na spotkaniu z klubami „Gazety Polskiej” z województwa świętokrzyskiego Oskar Szafarowicz, działacz młodzieżówki PiS, zdradził, że list, w którym zaapelowano o wyrzucenie go z Uniwersytetu Warszawskiego, był podpisywany także przez niektórych wykładowców, a nawet podawany do podpisu na wykładach. Jednak to nie koniec skandalu. Jeden z pracowników UW publicznie nazywa dziennikarzy mediów publicznych „zbrodniarzami” i domaga się m.in. konfiskaty ich majątków, a także uniemożliwienia im podjęcia jakiejkolwiek pracy.

Jan Przemyński

Nagonka lewicowo-liberalnych środowisk na Oskara Szafarowicza, działacza młodzieżówki Prawa i Sprawiedliwości, nie słabnie, a dołączają do niej także osoby związane z Uniwersytetem Warszawskim, czyli uczelnią, na której – na Wydziale Prawa i Administracji (WPIA) – studiuje młody mężczyzna.

Na spotkaniu z klubami „Gazety Polskiej” z województwa świętokrzyskiego Oskar Szafarowicz ujawnił, że list, w którym zaapelowano o wyrzucenie go z uczelni za jego działalność polityczną, był podpisywany także przez niektórych wykładowców, a nawet podawany do podpisu na wykładach, również na innych wydziałach uczelni niż WPIA. Szafarowicz porównał takie działanie do „palenia na stosie”.

Działacz młodzieżówki PiS opowiedział też, w jaki sposób osoby o prawicowych

poglądach są stygmatyzowane na warszawskiej uczelni. – Zaczyna się pierwsze 15 minut zajęć o prawie rzymskim, czyli o zamierchlej przeszłości. I studenci słuchają o tym, że żyjemy w „dyktaturze Kaczyńskiego”, gdzie jest gwałcona konstytucja, gdzie nie ma trójpodziału władzy. Tam sytuacja jest na tyle odwrócona, że wykładowcy próbują przekonać, że to PiS łamie wolność słowa i zawłaszcza debatę publiczną – mówił Szafarowicz na spotkaniu z klubami „Gazety Polskiej”.

– Jakbym żył w jakichś równoległych rzeczywistościach. Z jednej strony jest list wymierzony przeciwko mnie za prawicowe poglądy, a z drugiej – słyszę od wykładowców, że żyjemy w „kaczystowskiej dyktaturze”. To cytaty z wypowiedzi jednego mojego profesora – dodał.

Gość Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Świętokrzyskiego poruszył też temat spotkań organizo-

wanych na Uniwersytecie Warszawskim.

– Jest zapraszany np. prof. Jan Hartman, który opowiada paskudne rzeczy o Kościele czy Janie Pawle II. Jest zapraszana celebrytka z TVN, pani Małgorzata Rozenek-Majdan, która opowiada o kwestii aborcji i że kobiety muszą się wyzwolić z „pisowskiego ucisku”. Tego typu wykłady mamy na Wydziale Prawa i Administracji UW. W momencie gdy jest ktoś bardziej konserwatywny, prawicowy, jest niedopuszczany do głosu – opowiada Oskar Szafarowicz.

– Podam przykład: zaproponowaliśmy taki temat dyskusji: o sposobie wybierania sędziów w Niemczech i w Polsce. To temat, który nas, młodych przyszłych prawników, interesuje. Tymczasem słyszemy od wykładowcy, że nie, bo pewnie byłaby to „pisowska nagonka na Unię Europejską” – ujawnia Szafarowicz.

To niejedyny bulwersujący doniesienia na temat sytuacji wolności słowa i poglądów na Uniwersytecie

Warszawskim. Jeden z pracowników uczelni, dr hab. Maciej Górecki, wykładowca Wydziału Psychologii UW, publicznie nazywa pracowników mediów publicznych zbrodniarzami.

„Podsumowując, wszyscy pracownicy TVP, zwłaszcza Info, to zbrodniarze. Nie będzie dla nich litości w nowej Rzeczypospolitej. Będą ściągani, także ekonomicznie. Wprowadzone zostanie embargo na ich zatrudnienie, oczywiście także konfiskata majątku. Będą puszczani bez skarpetek...” – napisał w mediach społecznościowych wykładowca UW.

W innym poście Górecki wskazuje m.in., za co chce karać więzieniem dziennikarzy TVP. „Różne osoby pytają mnie, z jakich paragrafów chciałbym skazać Kłęczka, Graczaka, Ogórek czy Feusette’a. Otóż z tego samego, co Przyłębską czy Manowską: pomocnictwo w neofaszystowskim zamachu stanu” – czytamy na profilu dr hab. Macieja Góreckiego.



POLITYKA \ Apelujemy do prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowanie ustawy wiatrakowej oraz o rzetelną debatę na temat miks energetycznego, powinien być on oparty na polskim węglu kamiennym i brunatnym oraz biomasie – oświadczyli politycy Solidarnej Polski, Jacek Ozdoba i Janusz Kowalski.

WYWIAD \ Z wiceministrem cyfryzacji ADAMEM ANDRUSZKIEWICZEM rozmawia ADRIAN SIWEK

Polska coraz bardziej cyfrowa

Zrównanie dokumentów w aplikacji mObywatel z dokumentami tradycyjnymi to prawdziwa rewolucja, ponieważ będziemy jednym z niewielu krajów w Europie, w którym tego rodzaju cyfrowy dokument będzie honorowany, i na pewno największym unijnym krajem z takim rozwiązaniem – mówi nam minister Adam Andruszkiewicz.

Sejm uchwalił ustawę o aplikacji mObywatel, która zrównuje dokumenty w aplikacji z dokumentami tradycyjnymi. Co to zmienia?

Musimy jeszcze poczekać na wejście w życie tej ustawy, bo teraz jest ona na etapie Senatu, a potem musi zostać jeszcze podpisana przez prezydenta. Natomiast moment, w którym wejdzie ona w życie, będzie absolutnie rewolucyjny dla Polaków, ponieważ za pośrednictwem aplikacji w swoich telefonach będą mogli potwierdzać swoją tożsamość na równi z dowodem osobistym w rozumieniu tradycyjnym, czyli plastikowym.

To prawdziwa rewolucja, ponieważ będziemy jednym z niewielu krajów w Europie, w którym tego rodzaju cyfrowy dokument będzie honorowany, i na pewno największym unijnym krajem z takim rozwiązaniem.

Jak Pan ocenia poziom cyfryzacji w Polsce, bo wciąż wielu prostych



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

spraw urzędowych nie można załatwić bez wychodzenia z domu.

Jeśli chodzi o załatwienie spraw online, to polecam założenie profilu zaufanego, który ma już ponad 15 mln Polaków. To jest taki nasz klucz do e-administracji, za którego pośrednictwem możemy użyć wszystkich dostępnych usług, np. złożyć wniosek o 500+, zarejestrować dziecko i wykonać wiele innych czynności, których nie musimy już dzisiaj załatwiać, biegając po urzędach.

Czy katalog tych spraw możliwych do załatwienia zostanie jeszcze rozszerzony?

Tak. Dlatego też mObywatel ma jako aplikacja stać się takim urzędem w telefonie i będzie można np. dokonać płatności urzędowej, wystawić pełnomocnictwa innym. Rzeczywiście ten katalog spraw będzie krok po kroku

rozszerzany tak, abyśmy docelowo doszli do takiego momentu, w którym praktycznie wszystkie sprawy urzędowe będziemy mogli załatwiać zdalnie.

Dwa lata temu został ogłoszony program Cyfrowa Gmina. Co on zmienił, ile udało się dotychczas zrobić, ile gmin z niego skorzystało?

Skorzystały z niego niemal wszystkie gminy w Polsce. Łącznie wypłacono ponad miliard złotych. Przede wszystkim na zakup sprzętu komputerowego, na zakup oprogramowania, na szkolenia urzędników. Z moich informacji wynika, że wiele samorządów przeszło małą cyfrową rewolucję z uwagi na to, że mogły w końcu znaleźć środki na zakup komputerów do szkół czy do urzędów, przeszkolić swoich pracowników i wprowadzić elektroniczne zarządza-

nie dokumentacją, co usprawnia działanie administracji samorządowej, zmniejsza demokrację i zmniejsza ilość papierów, które są w obiegu. Mam nadzieję, że na końcu obywatele będą widzieć efekty tego programu.

Od września rusza wielki program, który zakłada przekazanie komputerów dla wszystkich uczniów czwartych klas. Dzięki niemu sprzęt roczników rozpoczynających edukację w tej klasie. Czy możliwe jest, że w przyszłości taki program obejmie także starszych uczniów?

Na razie będziemy realizować ten program w klasach czwartych. To jest taki etap, kiedy dzieci zaczynają się uczyć wielu różnych przedmiotów i wchodzi w poważną naukę, dlatego to właśnie im chcielibyśmy ofiarować te laptopy.

Warto jednak przypomnieć, że dotychczas w czasie nauki zdalnej państwo polskie przeznaczało setki tysięcy złotych na zakup sprzętu do nauki zdalnej dla szkół w ramach programu Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła+.

Pozostając w temacie szkół, czy Pana zdaniem, w kontekście zmieniającego się świata, nie należałoby zwiększyć liczby godzin informatyki w szkołach, czy może obecna ich liczba jest zadowalająca?

Wydaje się, że liczba godzin mogłaby zostać zwiększona, ale przede wszystkim trzeba patrzeć na to, co dzieje się na lekcjach informatyki. Ważne jest, aby te lekcje były czasem, w którym uczniowie uczą się nie tylko obsługi pakietu Office. Dlatego w pewnym zakresie wprowadzamy naukę programowania, a także o kwestiach cyberbezpieczeństwa, dezinformacji, bo to dzisiaj potężna broń, która jest używana w mediach społecznościowych. Ważne, aby lekcje informatyki były lekcjami praktycznego poruszania się w sieci i załatwienia swoich spraw.

Jeżeli chodzi o kwestie cyberbezpieczeństwa, to jakie Państwo mają pomysły na to, aby zwiększyć bezpieczeństwo Polaków w sieci, bo cały czas dochodzi do różnego rodzaju ataków sieci, głównie ze strony Rosji.

Najważniejsza jest edukacja. Oczywiście rząd cały czas pilnuje systemów teleinformatycznych, rejestrów baz danych, w których mamy dane wrażliwe Polaków. Rosji nie udało się do tej pory ich wykraść. Przede wszystkim trzeba rozmawiać z Polakami, informować ich o tym, aby nie klikali w nieznane linki, nie wchodzili na nieznane portale i nie udostępniali informacji niewiarygodnym portalom.

Środowisko „Gazety Polskiej” w obronie wartości

KLUBY „GP” \ Naszym obowiązkiem jest bronienie dobrego imienia Jana Pawła II, wartości, na których zbudowany jest świat. Musimy pokazać, że jest środowisko, które nie pozwoli zawłaszczyć symbolu, jakim jest Karol Wojtyła, święty Jan Paweł II. To współczesny fundament, na którym nasz świat jest zbudowany – powiedziała była premier Beata Szydło podczas Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Świętokrzyskiego. Gościem wydarzenia był też m.in. wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk.

W miniony weekend odbyło się Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Świętokrzyskiego, czyli nowa inicjatywa środowiska klubowiczów, zrodzona podczas rozmów na dwóch ostatnich zjazdach klubów „GP” w Spale. Wśród zaproszonych gości obecna była m.in. była premier, a obecnie europosłanka PiS Beata Szydło, która poruszyła temat nagonki na papieża Ja-

na Pawła II. – Donald Tusk i wspierające go media, opozycja, z buciorami wkraczają w ten świat, próbują zniszczyć ten symbol. Musimy powiedzieć zdecydowane „nie”. Chciałam podziękować klubom „GP”, bo wiem, że państwo podejmują różne akcje w obronie dobrego imienia papieża – mówiła Beata Szydło.

Była premier została zapytana także o... polexit. – Unia

Europejska nie jest zapewne najlepszą z możliwych instytucją europejską, w której chcielibyśmy być. UE rzeczywiście wymaga solidnych reform. Musi wrócić do korzeni, traktatów, musi zacząć inaczej funkcjonować. Ale jeżeli uda nam się stworzyć silniejszą grupę państw, które mają podobną jak Polska wizję Europy ojczyzn, to po to nam ta Unia jest potrzebna.

Wśród zaproszonych gości na Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Świętokrzyskiego obecny był także wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk, który został zapytany o rozmowę, jaką MSZ odbyło z ambasadorem USA Markiem Brzezinskim. Wiceszef MSZ podkreślił, że „chyba każdy ucziwy Polak powinien stanąć w obronie dobrego imienia

św. Jana Pawła II”. – Stąd też pan minister Zbigniew Rau uznał, że konieczne jest porozmawianie z ambasadorem amerykańskim w tej sprawie, bo jak wiemy, telewizja TVN jest własnością firmy amerykańskiej – powiedział Wawrzyk. – Obok tego kłamliwego ataku na naszego wielkiego rodaka drugim bardzo ważnym aspektem sprawy jest to, że telewizja TVN i te wszystkie media, które się włączyły w tę kampanię, de facto działają na rzecz Federacji Rosyjskiej – dodał wiceszef MSZ.

Jan Przemyński



POCZTA POLSKA UCZCIŁA PAMIĘĆ ABP. A. BARANIAKA

FILATELISTYKA \ Postać arcybiskupa Antoniego Baraniaka znajduje się na najnowszym znaczku Poczty Polskiej, zaprezentowanym z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To kolejny zasłużony patriota upamiętniony walorem filatelistycznym, w ramach serii poświęconej „Niezlomnym”. Od 2016 r. Poczta Polska poprzez znaczki przypomina o bohaterach podziemia antykomunistycznego.

OPŁATY \ Poczta Polska odpowiada na dezinformację dotyczącą kontroli abonamentu RTV

Obalamy mity, przedstawiamy fakty

Abonament RTV to obowiązujące nie tylko w Polsce świadczenie uiszczane przez obywateli i przedsiębiorców na rzecz publicznych nadawców. W zależności od kraju funkcjonują różne modele finansowania mediów, a zaangażowanie poszczególnych operatorów pocztowych w kontrolę opłat abonamentowych jest zjawiskiem powszechnym.

Na temat kontroli obowiązku rejestracji odbiorników radiowych i telewizyjnych narosło wiele mitów i przeinaczeń, nie rzadko kolportowanych w przestrzeni medialnej. Walcząc z dezinformacją, Poczta Polska obala kłamstwa i przedstawia fakty na temat tej realizowanej na rzecz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji usługi. Celem rozwiania wszelkich wątpliwości prezentujemy podstawowe informacje oraz pokazujemy również kilka sposobów pobierania opłat za media publiczne oraz metody ich finansowania w wybranych krajach.

Listonosz może dokonywać kontroli rejestracji odbiornika RTV

MIT! Żaden listonosz nie ma uprawnień do przeprowadzania kontroli obowiązku rejestracji odbiorników! Dokonują tego wyłącznie upoważnieni pracownicy Centrum Obsługi Finansowej Poczty Polskiej.

Poczta Polska zatrudnia setki kontrolerów

MIT! Nie więcej niż kilkudziesięciu kontrolerów realizuje zadania na terenie całego kraju.

Kontrolerzy Poczty Polskiej skupiają się na kontrolowaniu domów Polaków

MIT! Zgodnie z ustawą obowiązek rejestracji odbiorników oraz obowiązek przeprowadzania kontroli dotyczy wszystkich użytkowników odbiorników RTV. Poczta Polska skupia się jednak głównie na firmach i instytucjach. Liczba kontroli w gospodarstwach domowych jest znikoma i stanowi jedynie niewielki odsetek wszystkich kontroli.

Tylko w Polsce trzeba płacić za oglądanie publicznego radia i telewizji

MIT! Przykładowo: w Czechach, podobnie jak i w Polsce, to Poczta jest poborcą opłat abonamentowych. Za abonenta uznaje się każdego płatnika energii elektrycznej, zatem operator pocztowy pozyskuje informacje od operatora energetycznego. Podobnie jak w Polsce obywatele zobowiązani są ustawowo do płacenia abonamentu



W naszym kraju abonament RTV opłacany jest po zarejestrowaniu odbiornika, a w Czechach obowiązek abonamentowy powiązany z dostępem do prądu. Założono, że każdy, kto ma dostęp do energii elektrycznej, ma odbiornik RTV.

RTV. W naszym kraju abonament RTV opłacany jest po zarejestrowaniu odbiornika, a w Czechach obowiązek abonamentowy powiązany z dostępem do prądu. Założono, że każdy, kto ma dostęp do energii elektrycznej, ma odbiornik RTV. Przedsiębiorstwa energetyczne nie zajmują się jednak pobieraniem abonamentu RTV ani też zaległych należności z tego tytułu. Przekazują jedynie państwowym mediom listy odbiorców energii elektrycznej, czyli potencjalnych

płatników abonamentu RTV. Poborcą opłat abonamentowych w Czechach, analogicznie jak u nas, jest Poczta.

We Włoszech mechanizm pobierania opłat RTV wraz z rachunkiem za prąd zakłada, że instytucje, takie jak Urząd Skarbowy i Agencja Podatkowa oraz dostawcy energii, wymieniać mogą między sobą wszystkie informacje na temat odbiorców prądu. Opłata abonamentowa jest dodawana do rachunku automatycznie.

W Niemczech poborcą jest specjalnie powołana do tego instytucja, a opłata doliczana jest domyślnie do mieszkania. Rejestracja u naszego zachodniego sąsiada odbywa się podczas procesu zameldowania. Niemcy są krajem, który finansuje media publiczne ze środków pochodzących z obowiązkowej opłaty radiowo-telewizyjnej. Instytucją wyznaczoną do poboru opłat abonamentowych jest agencja Beitragsservice współpracująca z urzędami – skarbowym i meldunkowym. Jej zadania są zbliżone do zadań Poczty Polskiej jako operatora w naszym systemie prawnym.

W Finlandii abonament RTV zastąpiono podatkiem obejmującym wszystkich obywateli – powszechnym podatkiem Yle.

Od wezwania Poczty Polskiej do uregulowania zaległych opłat abonamentowych nie można się odwołać

MIT! Poczta Polska, w ramach realizowanych zadań, prowadzi obsługę Klientów (bezpośrednią w placówkach, telefoniczną oraz korespondencyjną). Pisma wyjaśniające, skargi, reklamacje, wnioski są rozpatrywane na każdym etapie prowadzonej sprawy i postępowania. Każdy klient może skorzystać z trybu odwołania się, wynikającego z przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego lub Ustawy o opłatach abonamentowych. W przypadku prowadzonej już egzekucji, na każdym etapie postępowania istnieje możliwość składania zarzutów i zażaleń, a także skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wnioski o umorzenie i rozłożenie na raty płatności klient może składać bezpośrednio do KRRiT.

Poczta Polska ustala i inkasuje całą kwotę opłat abonamentowych

MIT! Stawki opłat abonamentowych są określone przez KRRiT na podstawie rozporządzenia w terminie do 31 maja na kolejny rok kalendarzowy. Poczta Polska jest zobowiązana przyjmować opłaty zgodnie z obowiązującymi stawkami oraz odsetkami podatkowymi w wysokości jak dla zaległości podatkowych, zgodnie z ustawą Ordynacja podatkowa. Jak stanowi wyrok Trybunału Konstytucyjnego, abonament jest zobowiązaniem stricte podatkowym.

Nie muszę rejestrować telewizora, jeżeli nie będę na nim oglądał telewizji, tylko np. seriale z płatnej platformy z filmami

MIT! Zakupiony odbiornik TV umożliwia odbiór telewizji. Ustawa określa domniemanie użytkownika – domniemywa się, że osoba, która ma odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, używa tego odbiornika. Zgodnie z obowiązującym prawem należy go zatem zarejestrować.

Poczta Polska, celem kontroli dokonywania rejestracji odbiorników radiowo-telewizyjnych, korzysta z różnych niejawnych baz danych, do których nie powinna mieć dostępu

MIT! Poczta korzysta ze swojej bazy abonenckiej (baza zarejestrowanych abonentów – osób i podmiotów, które dopełniły formalności rejestracji) oraz ogólnodostępnych baz danych, np. Centralnego Wykazu Obiektów Hotelarskich czy Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Poczta Polska zajmuje się poborem abonamentu radiowo-telewizyjnego dopiero od kilku lat, to stosunkowo nowy pomysł

MIT! Poczta jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zajmowała się poborem opłat za korzystanie z radioodbiorników.

.....
Materiał powstał we współpracy z Poczta Polska

WYWIAD \ Z ROBERTEM SPALDINGIEM, ekspertem w sprawach chińskich, byłym generałem Sił Powietrznych USA, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Chiny nie pozwolą upaść Rosji

Ukraina przede wszystkim potrzebuje myśliwców wielozadaniowych F-16. Odbudowanie ukraińskich zdolności, jeśli chodzi o projekcję siły z powietrza, pozwoli na odrzucenie szkodliwej przez Rosję ofensywy. Chiny zaś powinny zostać objęte takim samym poziomem sankcji, jakim objęto obecnie Federację Rosyjską. Komunistyczna Partia Chin nie pozwoli Rosji upaść, gdyż nie jest to w interesie Pekinu. Z tego też względu możemy się spodziewać kontynuowania wojny z chińskim wsparciem.

Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych (US Army) mogą otworzyć bazę wojskową w regionie Morza Czarnego. Jaki wpływ na bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO miałyby taka instalacja wojskowa?

Amerykańska baza wojskowa w regionie Morza Czarnego zapewni zdolności do odstraszania potencjalnej rosyjskiej zbrojnej interwencji. Ponadto powstanie takiej infrastruktury wojskowej umożliwi NATO odpowiedź na nieprzewidywalne scenariusze w regionie Morza Czarnego.

Następny szczyt NATO zaplanowany jest na 11–12 lipca



Robert Spalding: Komunistyczna Partia Chin dąży do zniszczenia liberalno-demokratycznego porządku | fot. Wikipedia/d

w Wilnie. Jakich decyzji można się spodziewać po spotkaniu szefów państw i rządów NATO w litewskiej stolicy?

Spodziewałbym się kontynuowania wsparcia dla Ukrainy (w dostawie sprzętu wojskowego i szkolenia kolejnych tysięcy żołnierzy). Uważam, że w tym okresie będziemy się też zastanawiać, jak dojść do zawieszenia broni.

Stany Zjednoczone uważają, że Chińska Republika Ludowa może zapewnić niebojowe wsparcie sprzętowe dla Rosji, która prowadzi agresję na Ukrainie. Jak USA oraz inne zachodnie kraje powinny zareagować, jeżeli Chiny zdecydują się poważnie dobroić Rosję?

Chiny powinny zostać objęte takim samym poziomem sankcji, jakim objęto obecnie

Federację Rosyjską. Komunistyczna Partia Chin nie pozwoli Rosji upaść, gdyż nie jest to w interesie Pekinu. Z tego też względu możemy się spodziewać kontynuowania wojny z chińskim wsparciem.

Jakie w takim wypadku uzbrojenie powinny otrzymać siły zbrojne Ukrainy, aby miały szansę na

wyzwolenie ziem okupowanych przez Rosję?

Ukraina przede wszystkim potrzebuje myśliwców wielozadaniowych F-16. Te samoloty są najpopularniejszą konstrukcją wśród myśliwców czwartej generacji w krajach NATO. Odbudowanie ukraińskich zdolności, jeśli chodzi o projekcję siły z powietrza, pozwoli na odrzucenie szkodliwej rosyjskiej ofensywy.

Dlaczego Europa powinna traktować chińską obecność technologiczną oraz gospodarczą jako zagrożenie? W jaki sposób zmniejszyć rosnące wpływy chińskie nie tylko w Azji, lecz także na innych kontynentach?

Komunistyczna Partia Chin dąży do zniszczenia liberalno-demokratycznego porządku. Aby osiągnąć ten cel, Chińska Republika Ludowa korzysta z połączeń stworzonych przez globalizację oraz internet. Zdobywają technologie, kupują utalentowane osoby oraz korzystają z kapitału, aby osłabić Zachód, a siebie uczynić mocniejszym.

Do tej pory USA przeznaczyły na wsparcie zbrojeniowe Ukrainy niemal 50 mld dolarów. Czy Amerykanie, w tym politycy, gotowi są zapewniać pomoc szkoleniowo-wojskową siłom zbrojnym Ukrainy tak długo, jak będzie trzeba?

Stany Zjednoczone pojawiły się militarnie na Półwyspie Koreańskim w latach 40. XX w. i nadal tam jesteśmy. Możemy zakładać, że z podobnym scenariuszem będziemy mieć do czynienia w przypadku Ukrainy.

Chiny odcinają internet tajwańskim wyspom

AZJA WSCHODNIA \ Podczas inwazji na Ukrainę jednym z kluczowych elementów agresji Rosji jest likwidacja infrastruktury internetowej. Dziś do podobnych działań względem Tajwanu przygotowują się Chiny.

W lutym br. chińskie statki pozbawiły dostępu do sieci 14 tys. mieszkańców wysp Matsu, które są oddalone tylko ok. 20 km od wybrzeży Chin, a należą do Tajwanu. Jak podała firma Chungwa Telecom, największy operator łączności na Tajwanie i właściciel uszkodzonych przewodów, do pierwszego zerwania podwodnego kabla telekomunikacyjnego doszło 2 lutego br. przez statek rybacki. Sześć dni później jednostka towarowa przecięła drugi kabel. Na podstawie

danych z systemu automatycznej identyfikacji władze Tajwanu ustaliły, że jednostki, które były w miejscach, gdzie doszło do przecięcia kabli, należały do Chin.

Odcięcie od sieci sprawiło, że problemem na Matsu stało się np.: płacenie rachunków, umawianie wizyt lekarskich, a także obsługa klientów w restauracjach czy bankach. Ograniczoną łączność z internetem udało się utrzymać na wyspach dzięki transmisji radiowej na mikrofalach.

– Nie możemy wykluczyć, że Chiny zniszczyły kable celowo, ponieważ badania US Navy pokazują, że jedynymi krajami zdolnymi do niszczenia takiej podmorskiej infrastruktury są Rosja i Chiny – powiedział Su Tzu-yun, ekspert ds. obrony w rządowym think tanku Institute for National Defence and Security Research.

Chińskie ataki na podmorskie kable wokół Tajwanu stwarzają ryzyko nie tylko dla bezpieczeństwa narodowego wyspy. Infrastruktura

telekomunikacyjna otaczająca Tajwan odgrywa kluczową rolę dla regionu Azji i Pacyfiku.

– Podmorskie światłowody łączące Azję Północną z Północną muszą przebiegać wokół Tajwanu. Wiele państw ucierpi, jeśli dojdzie do incydentu wymierzonego w tajwańskie kable – stwierdził w wypowiedzi dla „Wall Street Journal” Kenny Huang, szef Taiwan Network Information Center, organizacji non profit współpracującej z rządem Tajwanu w kwestii cyberbezpieczeństwa.

Huang uważa też, że „jeśli Chiny zaatakują Tajwan, to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż pierwszym celem będą stacje lądowe światłowodów, czyli miejsca, gdzie infrastruktura podmorska łączy się z tą położoną na lądzie. Na Tajwanie znajdują się cztery takie stacje.

Komunistyczne Chiny, które uważają Tajwan za część swojego terytorium, regularnie wysyłają samoloty i okręty w pobliże wyspy.

Hanna Shen



PROROSYJSKIE PROTESTY W MOŁDAWII

KISZYNIÓW \ Trwają antyrządowe protesty, w których biorą udział członkowie oraz sympatycy prorosyjskiej partii Sor. Siły antyzachodnie w Mołdawii chcą zdestabilizować państwo.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

PREZYDENT CZECH PRZYJEDZIE DO POLSKI

DYPLMACJA \ W najbliższy czwartek i piątek złoży wizytę w Polsce. Dziękuję prezydentowi Andrzejowi Dudzie za zaproszenie i czekam na to spotkanie – napisał prezydent Czech Petr Pavel.

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosjanie ponoszą koszmarnie straty

Obrona Bachmutu przysłuży się kontrofensywie

Ukraińcy szykują się do kolejnej kontrofensywy. Równocześnie Rosjanie nadal ponoszą ogromne straty. Plan agresora pozbawienia Ukrainy prądu i zmuszenia jej do uległości poprzez ataki rakietowe spalił zaś na panewce.

Wiktor Młynarz

Nadal trwają ciężkie walki w Bachmucie. W sobotę siły Rosjan przypuściły kilka prób natarcia, które na szczęście udało się odeprzeć. Niektórzy ukraińscy komentatorzy zastanawiają się, czy dalsza obrona tego miasta o mocno dyskusyjnej wartości strategicznej ma w ogóle sens. Dowódca ukraińskich sił naziemnych Oleksandr Syrski zdradził jednak prawdziwy sens tej desperackiej obrony. – Konieczne jest kupienie czasu na zbudowanie rezerw i rozpoczęcie kontrofensywy, do której już niedaleko – zapewnił.

Poprzednia kontrofensywa Ukrainy, w kierunku Charkowa i Chersonia, okazała się spektakularnym sukcesem.

Dla wszystkich jest jasne, że Ukraińcy prędzej czy później zdecydują się na kolejną. Wcześniej także doradca prezydenta Mychajło Podolak wyznał włoskim mediom, że obrona Bachmutu służy przygotowaniu do niej, a jej początek nastąpi mniej więcej za dwa miesiące.

Podolak zauważył, że Rosjanie rzucili na Bachmut swoje najlepsze siły. Wyznał, że planem Ukrainy jest zadanie im jak największych strat i zmuszenie Rosjan do skoncentrowania się na kilku wyniszczających bitwach do momentu, w którym Ukraina będzie gotowa na kontratak. Kijów tworzy już Gwardię Ofensywną, w której do służby zgłosiło się już ok. 28 tys. ochotników.

Rosjanie nadal ponoszą na froncie gigantyczne straty.



Obrona Bachmutu służy przygotowaniu do kontrofensywy, której początek nastąpi za dwa miesiące | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Według strony ukraińskiej stracili już 159 090 żołnierzy, 3466 czołgów i 6769 pojazdów opancerzonych. Do-

niesienia o stratach Rosjan potwierdziło brytyjskie ministerstwo obrony. Zauważyło jednak, że Rosjanie po-

noszą tę ofiarę nierówno – Moskwa czy Petersburg nie są na razie mocno dotknięte wojną, a większość ofiar to mieszkańcy prowincji i przedstawiciele mniejszości etnicznych.

Rosyjski plan pozbawienia Ukrainy prądu i zmuszenia jej tym do uległości spalił na panewce, mimo intensywnych ataków na infrastrukturę energetyczną. Koncern Ukrenerho poinformował, że jego pracownicy szybko naprawiają zniszczenia po ostatnim ataku. Poza Charkowem i Żytomierzem nie trzeba było nawet wprowadzać przerw w dostawie prądu, a jego produkcja wystarczy na potrzeby Ukraińców.

Ukraińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że stworzy wkrótce bazę danych zbrodniarzy wojennych. – Rosja stała się synonimem terroru i zostanie przykładem porażki i sprawiedliwej kary za ten terror – ogłosił prezydent Zełenski w swoim codziennym przemówieniu.

Przełom w relacjach między Saudami a Irańczykami

BLISKI WSCHÓD \ Władze Arabii Saudyjskiej i Iranu wznowiły stosunki dyplomatyczne. Do zbliżenia między dwoma największymi rywalami na Bliskim Wschodzie doszło po spotkaniu dyplomatów w Chinach.

Do zerwania relacji między Rijadem a Teheranem doszło siedem lat temu, po szturmie na saudyjską ambasadę w Iranie, a w reakcji na wykonanie przez Saudyjczyków egzekucji na 47 osobach, w tym na szyickim duchownym Nimrze an-Nimrze. To właśnie przedstawiciele tego odłamu islamu dominują w Iranie, w przeciwieństwie do Arabii Saudyjskiej, która jest sunnicka.

Oba państwa od wielu lat rywalizują ze sobą na Bliskim Wschodzie, także poprzez popieranie swoich stronnictw m.in. w wojnach w Syrii i w Jemenie. W Jemenie zginęło już ponad 150 tys. osób, a w wyniku konfliktu doszło do jednego z największych obecnie kryzysów humanitarnych na świecie.

Teraz obie strony zadeklarowały, że relacje zostaną wznowione, otwarte zosta-

na ambasady i nastąpi powrót do relacji handlowych. Zapewniły przy tym, że będą respektować suwerenność i integralność terytorialną swoich krajów, a także że powstrzymają się od ingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony. W najbliższym czasie ma dojść do spotkania szefów irańskiej i saudyjskiej dyplomacji.

Waszyngton na razie bez euforii podchodzi do porozumienia, w szczególności że zostało ono wynegocjowane przy udziale Pekinu. W ostatnim czasie doszło do znacznego pogorszenia relacji między USA i Chinami, po tym jak Państwo Środka wysłało nad terytorium Stanów Zjednoczonych balon szpiegowski i jak wzrastają obawy, że może chcieć dostarczać Rosji broń.

Jak zwracał uwagę rzecznik amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowe-

go John Kirby, jeśli jednak umowa ta doprowadzi do zakończenia wojny w Jemenie, to „USA przyjmą to z zadowoleniem”. Tym bardziej że wspierani przez Iran szyicy rebelianci z jemeńskiego ruchu Huti wiele razy przeprowadzali ataki na terytorium Arabii.

Porozumienie Rijadu z Teheranem przywołuje pytania o relacje Arabii Saudyjskiej i Izraela, co oprócz Tel Awiwu jest ważną kwestią także dla Waszyngtonu. Jak informował niedawno „Wall Street Journal”, Arabia Saudyjska, jako warunku formalnego nawiązania relacji dyplomatycznych z Izraelem, chce od USA gwarancji bezpieczeństwa, a także pomocy w rozwoju cywilnej energetyki jądrowej.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Sprzeciw wobec ataku na papieża Polaka

WATYKAN \ Rada administracyjna Fundacji Jana Pawła II sprzeciwia się medialnym spekulacjom, jakoby papież Polak nie potępiał pedofilii w Kościele. Przedstawiciele fundacji mówią o „oszczerczej kampanii”.

„Wyrażamy sprzeciw wobec zarzutów, jakie w polskiej przestrzeni publicznej skierowano wobec osoby Jana Pawła II” – napisali w oświadczeniu członkowie rady administracyjnej Fundacji Jana Pawła II z siedzibą z Rzymie, odnosząc się do dziennikarskich zarzutów, jakoby papież Polak milczał na temat przestępstw seksualnych w Kościele.

„Analiza dostępnych dokumentów jasno wskazuje, że pełniąc funkcję arcybiskupa Krakowa, kard. Karol Wojtyła działał w zgodzie z przepisami prawa kanonicznego w sprawach nadużyć duchownych wobec osób niepełnoletnich, o których został poinformowany. Niejednokrotnie działania podjęte przez kard. Wojtyłę wyprzedzały działania podejmowane przez władze świeckie” – napisali przedstawiciele fundacji, przypominając, że jako biskup Rzymu Jan Pa-

weł II wprowadził zmiany w prawie kanonicznym umożliwiające karanie przestępców seksualnych.

Członkowie organizacji nie mają wątpliwości, że zarzuty pod adresem świętego mają na celu zniszczenie jego dobrego imienia oraz podważenie jego nauki. Autorzy oświadczenia wskazują, że atmosfera „medialnego szkalowania” oraz „oszczerczej kampanii” nie służy merytorycznej polemice w tej sprawie.

Materiał wyemitowany w Polsce przez telewizję TVN był szeroko komentowany w zagranicznych mediach, które przytoczyły również stanowisko polskiego episkopatu oraz rządu, sprzeciwiających się nagonce na świętego. Jednocześnie europejskie dzienniki przypominają rolę papieża Polaka w polskiej drodze do demokracji.

(jk)

FISKUS \ Najszybciej i najłatwiej rozliczysz się przez e-PIT

Zwroty podatków będą rekordowe

Resort Finansów po raz kolejny wprowadza nową usługę w e-Urzędzie Skarbowym. Dzięki niej podatnicy mogą przeglądać złożone deklaracje elektroniczne, pobierać je i drukować. W e-US zostały też udostępnione deklaracje złożone w formie papierowej, wprowadzone do systemu. Coraz więcej funkcji sprawia, że podatnicy bardzo chętnie korzystają z internetowych rozliczeń. Do końca ubiegłego tygodnia 6 mln podatników złożyło rozliczenie podatkowe PIT za 2022 r., a aż 4 mln z nich zrobiło to za pośrednictwem systemu e-PIT.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dzięki nowej usłudze w e-Urzędzie Skarbowym podatnicy zobaczą na swoich kontach deklaracje, które złożyli za 2019 rok i kolejne lata podatkowe. Zostało im udostępnionych wiele rodzajów deklaracji wraz z załącznikami. Podatnicy mogą też podejrzyć deklarację złożoną elektronicznie, pobrać ją w postaci pliku .xml i wydrukować w formacie .pdf.

Uruchomienie nowej funkcjonalności wymagało wiele pracy, m.in. zasilenia e-Urzędu Skarbowego blisko 190 mln rekordów danych. Resort nie kończy jednak rozwijania systemu i wkrótce podatnicy będą mieli dostęp do kolejnych deklaracji w podatku PIT złożonych przez nich oraz do dokumentów VAT-owskich. Cyfrowe usługi stają się dzięki temu coraz bardziej popularne. – Do tej pory 6 mln podatników złożyło rozliczenie podatkowe za 2022 r., a 4 mln Polaków zrobiło to za pośrednictwem systemu e-PIT, który jest najbardziej wygodną formą rozliczenia, bo najszybciej dostaniemy zwrot nadpłaconego podatku – poinformował wiceminister finansów Artur Soboń. Podkreślił, że już 2,5 mln podatników otrzymało zwrot, a łączna kwota zwróconych nadpłat to 4 mld zł. Finalna kwota zwrotów ma wynieść nawet 18 mld zł. Z wyliczeń ministerstwa wynika, że ten rok będzie rekordowy zarówno jeśli chodzi o liczbę zwrotów, jak i ich kwotę.

Okres rozliczeń PIT za 2022 r. rozpoczął się 15 lutego br. i trwa do 2 maja br. (zgodnie z przepisami kończy się 30 kwietnia br., ale ze względu na dni świąteczne jest przedłużony). Do 2 maja trzeba też zapłacić podatek, jeśli mamy niedopłatę, bo niezapłacenie podatku w terminie wiąże się z koniecznością zapłaty odsetek ustawowych. Jeśli mamy nadpłatę, to im szybciej złożymy PIT, tym szybciej otrzymamy pieniądze. W pierwszej kolejności trafiają one m.in. do osób korzystających z usługi e-PIT, a także osób mających Kartę Dużej Rodziny, co warto zaznaczyć w deklaracji. Zgodnie z prawem urzędy podatkowe mają 3 miesiące na zwrot, ale

w przypadku deklaracji wypełnianych elektronicznie zwrot następuje już w ciągu 45 dni. Warto też pamiętać o ulgach, bo tu są nowości, jak np. ulgi dla klasy średniej, ulga dla rodzin

mających minimum czwórkę dzieci, dla pracujących seniorów, na zakup i remont zabytów czy też starsze ulgi: internetowa oraz związana z termomodernizacją budynków. Z da-

nych resortu finansów wynika, że najpopularniejsze są ulga na dzieci oraz ulga termomodernizacyjna.

Z usługi Twój e-PIT można skorzystać w e-Urzędzie Skar-

bowym (e-US) na stronie Podatki.gov.pl, a zalogować się można Profilem Zaufanym (PZ), e-Dowodem, poprzez bankowość elektroniczną, aplikację mObywatel lub podając dane podatkowe. W przypadku kiedy podatnik nie prowadzi działalności gospodarczej i sam nie złoży deklaracji podatkowej, to deklaracja, która została przygotowana w usłudze Twój e-PIT, zostanie automatycznie zaakceptowana i przekazana do urzędu skarbowego jako obowiązująca. Jeżeli podatnik prowadzi działalność gospodarczą, to niezłożenie deklaracji PIT stanowi wykroczenie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U. 2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wszczęciu 24 stycznia 2023 r. postępowania administracyjnego, na wniosek z 23.01.2023 r. (uzupełniony 08.02.2023 r. i 22.02.2023 r.), inwestora: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa**, działającego przez pełnomocnika, Piotra Borutę,

w sprawie

wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Rozbudowa gazociągu DN300 do SRP ArcelorMittal Poland S.A., w zakresie: • budowa odcinków projektowanego gazociągu DN300: - odcinek 3(D) – 4(E) ~ 140 m, - odcinek 5(F) – G – 6(H) ~ 362 m, - odcinek 7(I) – 8(J) ~ 46 m; • rozbudowa istniejącego gazociągu DN300 odcinek 1C – 2(C) ~ 167 m; • rozbiora istniejących odcinków gazociągu DN300: - odcinek od pkt A30 – A 31 – C wraz z ZZU 555 Popielnik do pkt 2(C) ok. 127 m; - od pkt 7(I) do pkt 8(J) ok. 40 m. Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat miasto Kraków gmina Kraków, miejscowość Kraków, obręb 20 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Nowa Huta, działki nr: 1/662, 319/2; obręb ewidencyjny 43 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Nowa Huta, działki ewidencyjne nr: 25/7, 25/8, 31/4, 102/2, 64/49, 103/1, 64/21, 64/30, 76/25, 76/15, 76/26, 76/27, 64/52, 76/10.**

Identyfikatory działek ewidencyjnych przez które przebiega projektowany gazociąg:

Lp.	Identyfikator działki	Numer Księgi Wieczystej
jednostka ewidencyjna Nowa Huta		
obrub 0020		
1.	121103_9.0020.1/662	KR1P/00246260/1
2.	126103_9.0020.319/2	KR1P/00345693/9
jednostka ewidencyjna Nowa Huta		
obrub 0043		
3.	126103_9.0043.25/7	KR1P/00413291/9
4.	126103_9.0043.25/8	KR1P/00163348/6
5.	126103_9.0043.31/4	KR1P/00254528/7
6.	126103_9.0043.102/2	KR1P/00438888/2
7.	126103_9.0043.64/49	KR1P/00191498/7
8.	126103_9.0043.103/1	KR1P/00191498/7
9.	126103_9.0043.64/21	KR1P/00617022/3
10.	126103_9.0043.64/30	KR1P/00191498/7
11.	126103_9.0043.76/25	KR1P/00192422/1
12.	126103_9.0043.76/15	KR1P/00413291/9
13.	126103_9.0043.76/26	KR1P/00192422/1
14.	126103_9.0043.76/27	KR1P/00192422/1

Identyfikatory działek ewidencyjnych w obszarze oddziaływania, w strefie kontrolowanej, przez które nie przebiega projektowany gazociąg:

AUCHAN ROZWIJA DZIAŁALNOŚĆ W ROSJI

SKANDAL \ Francuska sieć supermarketów Auchan poinformowała o planach otwarcia w Rosji nowych sklepów. Po agresji Rosji na Ukrainę koncern nie wycofał się z rosyjskiego rynku, jak wiele zachodnich firm. Według części mediów Auchan organizował nawet wsparcie dla rosyjskich żołnierzy na froncie.

do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; w obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich działach pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiorę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 3a, ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi *zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem* o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia *prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem* o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- ww prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

STRAJKI NA NIEMIECKICH LOTNISKACH

PRZEWOZY PASAŻERSKIE \ Związek zawodowy Verdi wezwał do przeprowadzenia w poniedziałek strajku ostrzegawczego na kilku lotniskach w Niemczech. Mają do niego przystąpić lotniska w Berlinie, Hamburgu, Bremie i Hanowerze. Należy się spodziewać dłuższego czasu oczekiwania, a nawet kasowania lotów – ogłosił w sobotę Verdi. Dodano, że na stołecznym lotnisku BER odwołane zostaną wszystkie odloty.

FINANSE \ Bankierzy podwoili zyski

Wakacje kredytowe nie zaszkodziły bankom

Banki zarobiły w styczniu tego roku 3,11 mld zł, tj. o prawie 86 proc. więcej niż tego samego miesiąca rok temu. Z kolei za cały zeszły rok ich zysk netto wyniósł 13,1 mld zł i był aż o 116,2 proc. wyższy niż rok wcześniej. A narzekały, że wakacje kredytowe podetną ich stabilność finansową.

Lucyna Piwowarska

Kiedy rząd wprowadził dla kredytobiorców wakacje kredytowe, tj. możliwość zawieszenia spłat nawet ośmiu rat kredytowych, banki podniosły lament, że zachwieje to ich stabilnością finansową. Widząc determinację rządu do ochrony portfeli kredytobiorców w związku z rosnącymi stopami procentowymi, domagały się przynajmniej ograniczenia grupy osób korzystających z wakacji do najbardziej potrzebujących.

Jak pokazały wyniki finansowe, mimo wakacji kredytowych banki mają się bardzo dobrze. Jako sektor podwoili zyski. Jak stwierdził Paweł Strączyński, wiceprezes Pekao SA, jego bank zaangażował się we wszystkie



Sektor bankowy zanotował bardzo dobre wyniki finansowe za 2022 r. | fot. AdobeStock/d

działania, które miały odciążyć kredytobiorców, szczególnie w zakresie kredytów hipotecznych. Trudno oczekiwać, że w obliczu rosnących stóp procentowych utrzyma się dochodowość portfela kredytów hipotecznych. Mieliśmy do wyboru albo wakacje kredytowe, albo pogorszenie jakości tego portfela – stwierdził. Wakacje kredytowe kosztowały Pekao SA 2 mld zł. Zysk za 2022 r. wyniósł 1,7 mld zł, podczas gdy rok wcześniej było to 2,1 mld zł. – Był mniejszy, ale mamy bardzo mocny bilans i pozycję kapitałową, koszty operacyjne trzymamy pod kontrolą, a nasze wyniki biznesowe

są dobre, pomimo gospodarczych zawirowań – ocenił Jacek Skiba, prezes banku. Pekao zaangażował się w finansowanie przedsiębiorstw. Portfel kredytów detalicznych, przede wszystkim hipotecznych, zmniejszył się o 7 proc., ale o 9 proc. był wyższy portfel kredytów korporacyjnych. – Odradzanie się po pandemii, kryzysie gospodarczym, energetycznym, ale również zawirowania związane z wojną na Ukrainie, rosnące ceny paliw, surowców energetycznych – to wszystko wymagało zwiększonego finansowania dla firm, zwłaszcza krótkoterminowego. I my takie finansowanie dla firm

dostarczyliśmy – powiedział Jerzy Kwieciński, wiceprezes banku.

Wyższym zyskiem, 683 mln zł w 2022 r. wobec 482 mln zł rok wcześniej, może pochwalić się Grupa Kapitałowa Alior Banku. I choć wakacje kredytowe w sposób istotny obciążały wyniki finansowe, to Alior Bank osiągnął nadzwyczajny wynik, rekordowy w historii banku – ocenił prezes Grzegorz Olszewski.

Rekordowy zysk, najwyższy w historii, odnotował także m.in. Bank Poczty. Osiągnął 105 mln zł wobec 31 mln zł w 2021 r. Jak przyznał Jakub Słupiński, prezes banku, jest to m.in. wy-

nik wysokiego poziomu stóp procentowych.

Po danych styczniowych widać, że banki uporały się ze spadkiem zainteresowania kredytami hipotecznymi (o ponad 63 proc.). Więcej sprzedają kredytów ratalnych (wzrost o ponad 67 proc.), kart kredytowych (wzrost o ponad 36 proc.) oraz kredytów gotówkowych (12 – proc. wzrost).

Jednak, jak przyznał Skiba, cały sektor będzie musiał zawiązać dodatkowe rezerwy na kredyty frankowe, będzie to robił pod wpływem rosnącej liczby pozwów napływających do sądów. – Wyciągnęliśmy wnioski z tego, co widać na rynku. Wiemy, że jeśli chcemy ugód z klientami, to muszą one być w miarę hojne. Jednocześnie chcemy ugody wykorzystać, bo po jej zawarciu staje się ona kosztem podatkowym, a więc pojawia się korzyść podatkowa – dodał.

Jak widać, to nie wakacje kredytowe zagrażają stabilności finansowej, ale kredyty walutowe. – Banki muszą zapłacić za błędy swojej przeszłości. Według najnowszych wyliczeń franki mogą kosztować banki nawet 100 mld zł. Banki mogłyby zapłacić za swoje błędy tylko część tej kwoty, ale upływ czasu powoduje, że kwoty roszczeń szybko się mnożą. Dziś odsetki za zwłokę wynoszą 12,25 proc. w skali roku. Powoduje to, że potencjalna kwota sporu rośnie w astronomicznym tempie. Pamiętajmy, że banki komercyjne posiadają niespełna 200 mld zł kapitałów własnych. Skąd więc wziąć pieniądze na kolejne odpisy? – pyta Krzysztof Szymański, pośrednik finansowy z firmy Finatio.

Nowy rozkład PKP. Ma być szybciej, bezpieczniej i bardziej komfortowo

PODRÓŻE \ Wczoraj weszły w życie zmiany w rozkładzie jazdy pociągów. Oprócz nowych połączeń na Mazowszu, w Wielkopolsce czy w Lubuskiem podróżni zyskują też zmodernizowane stacje i perony, a czas podróży ma się skracać.

Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, zmiana rozkładu podyktowana jest przede wszystkim prowadzeniem największych od lat inwestycji na kolei, które mają poprawić komfort pasażerów oraz dostępność i bezpieczeństwo podróży koleją. Korekta rozkładu jazdy potrwa od 12 marca do 10 czerwca.

Zakończone inwestycje na Warszawie Zachodniej umożliwiają już bezpośrednie połączenie linii radom-

skiej z linią obwodową. Zapewnione zostaną połączenia między Radomiem, Warką i Piasecznem a Modlinem, Legionowem i Wieliszewem. Czas przejazdu między Lublinem a Warszawą skróci się o około 20 min. To dzięki modernizacji trasy Otwock–Lublin Główny podniesiono prędkość przejazdu pociągów do 160 km/h.

W Wielkopolsce pociągi powróciły na zmodernizowaną trasę Drzymałowo–

Wolsztyn. Przejazd między miejscowościami, bez zastępczej komunikacji autobusowej, zajmie ok. 25 min, a z Wolsztyna do Poznania – ok. 1,5 h. Podróżni łatwiej wsiadą do pociągów z przebudowanych peronów w Wolsztynie oraz Grodzisku Wielkopolskim.

Powracają również pociągi na trasę ze Zbąszynka do Czerwieńska w woj. lubuskim. W regionie po zakończeniu wszystkich robót i uzyskaniu wymaganych

pozwoleń pociągi pojadą 120 km/h, co skróci czas podróży.

Od niedzieli podróżni wsiadą do pociągów z powstałych w wielu miejscach Polski nowych przystanków. Na Dolnym Śląsku to stacja Legnica Strefa, w woj. warmińsko-mazurskim – Niekolkowo i Kolno na linii Olsztyn–Korsze oraz Wietrzychowo na trasie Olsztyn–Działdowo. Pod koniec marca planowane jest również udostępnienie podróży

nym przebudowanego peronu na stacji Olsztyn Główny.

W stolicy Małopolski podróżni wygodniej wsiadą z kolejnych zmodernizowanych peronów na stacji Kraków Bieżanów. To jeden z efektów inwestycji PKP PLK na krakowskiej linii średnicowej.

Z kolei na Lubelszczyźnie od marcowej korekty rozkładu jazdy pasażerowie skorzystają z nowego jednokrawędziowego peronu na stacji Biała Podlaska.

Nowe rozkłady są dostępne na stacjach i przystankach w formie plakatów. Odjazdy i przyjazdy pociągów są wyświetlane także na wyświetlaczach na stacjach i przystankach.

(p. woz.)



fot. BENOIT TESSIER/Reuters/Forum

PARYŻ TONIE W ŚMIECIACH. W TŁE WIEK EMERYTALNY

SPOŁECZEŃSTWO \ Masowe protesty w Paryżu przeciwko forsowanej przez prezydenta Emmanuela Macrona reformie emerytalnej poważnie zakłóciły wywóz śmieci w stolicy Francji. Stosy odpadów leżą na malowniczych ulicach miasta w bezpośredniej bliskości największych zabytków i atrakcji.

SUROWCE ENERGETYCZNE \ Grupa Orlen gwarantuje stabilne dostawy

Gazowiec z floty Orlenu przywiózł paliwo do Polski

Pierwszy gazowiec z floty budowanej na potrzeby Grupy Orlen dotarł do terminalu LNG w Świnoujściu. Statek „Lech Kaczyński” przywiózł 70 tys. ton skroplonego gazu ziemnego (LNG) z terminalu Sabine Pass w stanie Luizjana w USA. Do końca 2025 r. Orlen będzie dysponował ośmioma gazowcami, co znacząco zwiększy efektywność transportu LNG do naszego kraju.



W tym roku w skład floty polskiego koncernu wejdzie jeszcze gazowiec „Grażyna Gęsicka” | fot. Marcin Bielecki/PAP

Andrzej Ratajczyk

korespondencja ze Świnoujścia

P rezydent Lech Kaczyński mówił, że Polska będzie mogła rozwijać się wtedy, kiedy będzie niezależna energetycznie. Dlatego zainaugurował wielkie inwestycje energetyczne. Polityka dywersyfikacji źródeł dostaw surowców się sprawdziła, co unaocznili kryzys energetyczny wywołany agresją Rosji na Ukrainę. Wcześniej do naszego kraju sprowadzano z Rosji prawie 100 proc. ropy naftowej i 90 proc. gazu. W ostatnich latach Polska zerwała z taką polityką, zbudowała swoją niezależność energetyczną i nie potrzebuje rosyjskich surowców. Obecnie ani jeden procent gazu i ropy nie trafia już do nas z Rosji – mówił Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, podczas uroczystości powitania pierwszego gazowca Orlenu w terminalu w Świnoujściu.

Decyzję o budowie terminalu LNG podjął rząd Jarosława Kaczyńskiego w styczniu 2006 r. Oficjalne otwarcie gazoportu nastąpiło w październiku 2015 r.,

a pierwsza komercyjna dostawa LNG – w czerwcu 2016 r. Do tej pory terminal odebrał w sumie 219 ładunków skroplonego gazu ziemnego o wolumenie wynoszącym ok. 17,5 mln ton LNG. Najwięcej ładunków przypłynęło z Kataru (116) oraz USA (83). Ponadto odebrane zostały dostawy z Norwegii, Nigerii, Trynidadu i Tobago oraz Egiptu.

W tym roku w skład floty koncernu PKN Orlen wejdzie jeszcze jeden gazowiec, któremu nadano imię „Grażyna Gęsicka”. Do końca 2025 r. flota gazowców Orlenu ma liczyć 8 jednostek. Grupa Orlen będzie użytkowała gazowce na podstawie długoterminowych umów czarteru podpisanych z wyspecjalizowanymi spółkami armatorskimi: Knutsen OAS Shipping oraz Maran Gas Maritime.

Obecnie dostawy LNG pokrywają jedną trzecią rocznego zapotrzebowania na gaz ziemny w Polsce. Jak poinformował Marcin Chłudzinski, prezes firmy Gaz-System, której własnością jest terminal LNG, obiekt jest rozbudowywany, dzięki czemu zwiększy przepustowość do 8,3 mld m sześć. ga-

zu w skali roku. Projekt rozbudowy jest na zaawansowanym etapie, trwają prace montażowe we wnętrzu nowego zbiornika. Z kolei na wybudowanym już nabrzeżu, przy ukończonej – w części morskiej – estakadzie zamontowano ramiona rozładunkowe.

Terminal LNG jest ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego. Podobnie jak silny koncern multienergetyczny, jakim jest obecnie Grupa Orlen. Jak podkreślił prezes Daniel Obajtek, koncern multienergetyczny nie powstał tylko po to, aby więcej zarabiał, lecz także by dysponował większymi możliwościami negocjacyjnymi, inwestycyjnymi i dawał większe bezpieczeństwo Polsce i regionowi.

Utrzymanie silnej pozycji nie będzie możliwe jednak bez inwestycji, dlatego Grupa Orlen w ciągu siedmiu lat zamierza zainwestować w przedsięwzięcia związane z wydobyciem i logistyką paliw 320 mld zł. Z tego ponad 70 mld zł ma zostać wykorzystane na zwiększenie wydobycia, najwięcej w Norwegii, a także w Polsce, Kanadzie i Pakistanie.

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 27 lutego 2023 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.25.2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Wymiana odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice - Zederman na terenie Rodziny Ogródków Działkowych Mistrzejowice oraz Mistrzejowice II w Krakowie**, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnika: Pana Mateusza Szymalskiego (złożonego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 27 grudnia 2022 r., uzupełnionego 14 lutego 2023 r.).

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) **położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie Krakowa oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:**

Numer działki	Obręb	Jedn. ewid.
100	NH-1	
101		
102		
103		
104		
105		
106		
98		
99		
151/12	NH-2	Nowa Huta
151/30		
151/33		
151/34		
151/35		
151/43		
151/44		
151/48		
151/49		
151/50		
151/52		
151/53		
151/54		
151/55		
151/58		
151/59		
152/1		
158/1		
265/3		
286/11		
287/3		
52/42		
52/43		
52/44		
52/58		
52/69		
52/72		
52/73		
52/74		
52/75		
52/76		
52/77		

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację

inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku niuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22 **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną:** (12 39 21 653).

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.** Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta Krakowa,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-7
POLSKA

8-9
ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13
KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ZŁOTE MALINY 2023 \ Antynagroda za najgorszy film przypadł „Blondynce”, najgorszym aktorem został Jared Leto z filmu „Morbis”, najgorszą ekranową parą „Tom Hanks i jego obciążona lateksem twarz” w filmie „Elvis”, najgorszym reżyserem ogłoszono Machine’a Guna Kelly’ego i Moda Suna za „Miłego żalu”, najgorszy scenariusz miała „Blondynka”, a najgorszym sequelem, remakem lub zrzynką ogłoszono „Pinokia” Roberta Zemeckisa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 13 MARCA 2023

KULTURA

13

KINO \ „Media społecznościowe są dziś architektem duszy”

„Tár” brzmi wściekle

„Tár” w reż. Todda Fielda z Cate Blanchett w roli głównej to opowieść o nastrojonych instrumentach i rozstrojonych nerwach. Główna bohaterka – kobieta, dyrygent lesbijka, jest wyczekiwany wyłomem w światowym tęczowym kinie.



Podziwiana za swój kunszt i profesjonalizm Lydia Tár skrywa sporo tajemnic. Są powody, dla których jej najbliższa współpracownica odwraca nazwisko swojej przełożonej, tworząc słowo „rat”, czyli szczur | fot. mat. pras./d

Sylvia Krasnodębska

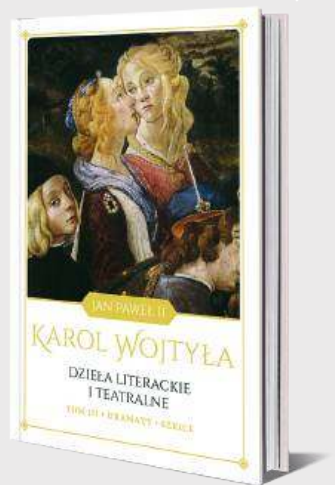
Wyłomem, bo jako reprezentantka uwielbianego w kinie LGBT okazuje się czarnym charakterem, a jej wykład o równym traktowaniu artystów jest zdroworozsądkową rozprawą na temat tego, by oceniać ich po efektach pracy, a nie kolorze skóry i światopoglądzie. W tym sensie na takie kino czekali widzowie zmęczeni upychaniem słodkich, tęczowych wątków w kinie, w którym każda fantastyczna nieheteroseksualna osoba jest ofiarą strasznych konserwatystów. Takie ujęcie spotkało się oczywiście z reakcją ze strony środowiska LGBT. Lydia Tár jest fikcyjną postacią. Ale jak widać, utożsamiała się z nią realna dyrygentka, lesbijka – Amerykanka Marin Alsop. Kobieta, która jest główną dyrygent Orkiestry Symfonicznej Radia Wiedeńskiego, uznała, że Lydia Tár

będąca i lesbijką, i dyrygentką, musi być wzorowana właśnie na niej. – Zostałam obrażona: zostałam obrażona jako kobieta, zostałam obrażona jako dyrygentka, zostałam obrażona jako lesbijka. Mieć okazję sportretować kobietę w takich rolach i zrobić z niej oprawczynię – złamało mi to serce – powiedziała Alsop. Czy tłumaczenie Cate Blanchett, że jej bohaterka jest fikcyjna, a „władza jest niszczącej siłą, która działa bez względu na płeć”, pomogło, wie tylko Marin Alsop. Film „Tár” opowiada o wybitnej artystce, która jest pierwszą w historii główną dyrygentką uznanej w świecie niemieckiej orkiestry symfonicznej. Jej zawodowy sukces daje jej też ogromną władzę. Decyduje o obsadzie orkiestry, ma ogromny wpływ na ruchy kadrowe w środowisku i w końcu na dawanie szans młodym talentom. Podziwiana za swój kunszt i profesjonalizm skrywa jed-

nak sporo tajemnic. Wkrótce okaże się, że wykorzystuje nie tylko stanowisko, lecz także preferencje seksualne do własnych celów, a wielu jej uczniów wkrótce poczuje się jej ofiarami. Amerykański muzyczny dramat Todda Fielda nie daje prostych odpowiedzi. Wodzi widza za nos przez labirynt oskarżeń, które padają pod adresem Tár. Wiemy, że kobieta nie ma czystego sumienia, ale czy można jej przypisać wszystkie przewiny? Nagrany przez studenta komórką film z zajęć prowadzonych przez dyrygentkę i umiejętny montaż może stać się zmanipulowanym oskarżeniem, przed którym trudno się bronić. Kobieta może tłumaczyć czarnoskóremu studentowi, że nie można dyskryminować Bacha dlatego, że był biały i miał dwadzieścioro dzieci. I że on sam nie chciałby być oceniany przez pryzmat koloru skóry. Ale po sprytniej obróbce nagranie

może być dowodem na coś zupełnie odwrotnego od intencji artystki. „Media społecznościowe są dziś architektem duszy” – słyszymy w filmie. To bardzo mocna strona filmu – pokazanie, jak w epoce Tik-toka podejrzany, niemal z automatu, zostaje winnym. Widz Todda Fielda nie otrzymuje jasnego obrazu bohaterki. Wiele oskarżeń jest niesłusznych, ale inne są bezsprzecznie wielką winą Tár. Są powody, dla których jej najbliższa współpracownica odwraca nazwisko swojej przełożonej, tworząc słowo „rat”, czyli szczur. Mroczna strona kobiety przeraża, a scena filharmonii staje się domem dla tych, którzy na niej występują. Szkoda, że przemocowym. Kwestia tego, czy Tár jest maestro, czy maestra, nie ma znaczenia. Przekaz o sile internetu i wyzysku władzy brzmi wściekle, jak niejedna legendar- na kompozycja na orkiestrę symfoniczną.

KSIĄŻKA



„Dzieła literackie i teatralne. Tom III. Dramaty. Szkice” Karol Wojtyła

SPOTKANIE ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II \ Codziennie w „Codziennej” przypomnienie filmów, książek i muzyki pozwalającej nam być bliżej postaci wielkiego św. Jana Pawła II, jego twórczości i nauczania.

Już od czasu gimnazjum w Wadowicach Karol Wojtyła interesował się literaturą i teatrem. Książka jest zbiorem pism literackich Wojtyły zawierającym m.in. dramaty i szkice. Niektóre z nich nigdy wcześniej nie były publikowane. Warto spojrzeć na tę twórczość jak na cenne dziedzictwo kultury polskiej. Książka pokazuje też, jak teatr kształtował poglądy młodego Wojtyły i jak rodziła się w nim fascynacja historią Polski i pierwiastkiem nadprzyrodzonym w życiu jednostki i zbiorowości.

„Kapłan: Oby mogło to dotrzeć do wszystkich, wszystkich przekonać i porwać. Bóg w nas! Obyśmy mogli pojąć wszyscy, jaka tu mieści się potęga! Obyście mogli pojąć, młodzi – jak niesłychane stąd bije piękno i moc! (...). Chór: Tota pulchra es Maria” (Jesteś całkowicie piękna, Mario – przyp. red.). Poza dramatami i szkicami książka zawiera też przemyślenia Karola Wojtyły na temat sensu teatru i jego posłannictwa, które jego zdaniem jest zasadnicze i nienaruszalne. Wojtyła w 1952 r. przytacza słowa Szekspira o tym, że teatr „ma służyć za zwierciadło i wzór naturze i życiu, dawać prawdę dobrą i złą w świecie, kształtować ducha czasu, ducha postępu i być jego pięknem”. „Dzieła literackie i teatralne” Wojtyły to nie tylko prezentacja pisarskiego talentu i artystycznej wrażliwości przyszłego papieża, lecz także zmuszenie dzisiejszego czytelnika do stawiania pytania o kondycję współczesnego teatru. Czy zgodnie z linią Szekspira i Wojtyły dzisiejszy teatr jest wzorem dającym piękno i dobro?

Przygotowała: Sylvia Krasnodębska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



BLISKI WSCHÓD \ Po wizytach prezydenta Dudy w Katarze i Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz premiera Morawieckiego w Arabii Saudyjskiej

Polska w bliskowschodnim oknie możliwości

W historii polskiej polityki bliskowschodnie tournée po krajach Zatoki Perskiej prezydenta i premiera jest czymś bezprecedensowym. Pokazuje ono, że Warszawa prawidłowo odczytuje zmiany zachodzące na świecie i podejmuje działania stosowne do nowych okoliczności. Jest to tym ważniejsze, że w związku z rosyjską agresją na Ukrainę dynamika globalnych przemian przyspieszyła. A Polska jako państwo kluczowe w ukraińskiej obronie przed najazdem Putina ma nową rolę w dotychczasowej międzynarodowej układance.



Paweł Rakowski

Zatoka Perska to przede wszystkim surowce – ropa i gaz. Europa po agresji Putina na Ukrainę niejako przypomniła sobie o bajecznie bogatych i upalnych krajach Zatoki, aby uniknąć kłopotów związanych z dominacją Gazpromu i Rosnieftu na Starym Kontynencie. Jedynie Warszawa z większych krajów UE miała otwarte oczy i mimo krytyki rodzimej opozycji rozpoczęła kontakty z tym regionem. A w świecie arabskim takie niuanse są ważne.

Pierwsza wizyta Dudy i czas wielkich zmian

Prezydent Duda kilka tygodni przed agresją Putina na Ukrainę odwiedził Katar. Rządzący tym emiratem szejek Tamim ibn Hamad Al Sani przyjął polskiego prezydenta i wszystkie ustalenia dotyczące eksportu LNG z Kataru do Polski zostały zatwierdzone i potwierdzone. Już po 24 lutego 2022 r. emir Al Sani spotykał się z czołowymi europejski-

mi przywódcami i musiał odmawiać. Ponad 90 proc. katarskiego gazu idzie na kierunek azjatycki i Doha nie może zerwać długoterminowych kontraktów na rzecz europejskich problemów wynikających z błędnej propuputinowskiej polityki energetycznej.

Wojna na Ukrainie zmieniła wszystko. Jednoznaczna postawa Warszawy wywindowała polskie polityczne „akcje” w Waszyngtonie. Pomoc dla Ukrainy idzie przez Polskę, a kraje Zatoki znalazły się w wielce kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony Chiny są głównym i najlepszym klientem ropy i gazu z tego regionu. Z drugiej to USA chronią konserwatywne monarchie przed zagrożeniem z zewnątrz oraz z wewnątrz. Z trzeciej zaś, dołączyła do układu Rosja, która tak jak Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyjska żyje z eksportu tych samych surowców i każdej ze stron zależy, aby ich cena była jak najwyższa. Dodatkowo Rosja ma w regionie „dyscyplinującego” straszaka w postaci Iranu, a ten ma swoje „jaczynki” rozsiane po całym Bliskim Wschodzie z libańskim Hezbollahem na czele.

Do pełnego obrazu sytuacji w regionie wspomnieć należy o dużych postpandemicznych problemach gospodarczych w biedniejszych krajach. A te problemy potęgowane dodatkowo są zniknięciem jednego z głównych eksporterów żywności w tej części świata – Ukrainy. Co więcej, brutalność działań wojennych i skala zniszczeń na Ukrainie najprawdopodobniej wykluczą ten kraj z rynku na długie lata.

Z Warszawą trzeba rozmawiać

Równolegle rozczarowanie długofalową polityką amerykańską wobec Iranu, a także próby poszukiwa-

nia alternatywnych do ropy i gazu źródeł energii doprowadziły do wyraźnego kryzysu na linii kraje Zatoki a USA. Oczywiście ten kryzys przybiera różne formy, kiedy rządzą republika-nie, a kiedy demokraci. Niemniej bezpośrednie relacje polityczne regionu z Waszyngtonem są złe, mimo że wojna na Ukrainie pokazuje królom, emirom i szejkom, że amerykańskie uzbrojenie jest najlepsze na świecie i warto pomimo kryzysu płacić Waszyngtonowi za ochronę.

Z kolei aktywna polityka demokratów na odcinku ukraińskim oraz dwie wizyty w ciągu roku Joe Bidena w Polsce pokazują Zatoce, że Warszawa może być istotnym medium komunikacyjnym, poprzez które można wysłać sygnały mogące łagodzić nastroje przy kolejnych napięciach. Z perspektywy Zatoki z Warszawą wręcz trzeba rozmawiać także dlatego, że niezależnie od wyników wojny na Ukrainie Rosja już nie wróci na rynek surowcowy Europy Środkowej. Co więcej, polska gospodarka, która od 2015 r. się umocniła, tworzy argumenty finansowe do rozmowy z bajecznie bogatym kapitałem naftowym, który do tej pory w kontekście polskim kojarzył bardziej nasze słynne rumaki, będąc ozdobą każdej szanującej się stadniny w Zatoce.

Kolejnym argumentem niezwykle ważnym jest kwestia żywności. Nawet jeżeli bogate kraje naftowe są w stanie przeplacić i się wyżywić, to szczególnie Arabia Saudyjska musi w swoim regionalnym interesie myśleć o słabszych krajach arabskich, takich jak Sudan, Egipt, Jordania.

Dlatego też dla Polski otwiera się dziejowa szansa na zrobienie interesu. Niby Kreml sygnalizuje nieustannie krajom regio-

nu możliwe zwiększenie eksportu zboża na Bliski Wschód, jednak takie deklaracje dziś nie interesują krajów Zatoki. I tu nie chodzi o politykę, tylko o pragmatykę – Arabowie bowiem nie chcą być zależni od jednego monopolisty i szukają możliwości dywersyfikacji dostaw. Dlatego też zwiększenie importu zboża z Rosji nie wchodzi w strategiczną kalkulację decydentów z regionu.

Coraz bliżej konkretów

Wizyta prezydenta Dudy w Katarze i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz spotkanie premiera Morawieckiego z saudyjskim następcą tronu Muhammadem bin Salmanem w Arabii Saudyjskiej miały jedno konkretne przesłanie – biznes. Polska ma możliwości towarowe, a kraje Zatoki surowcowe i kapitałowe. Dla Polski eksport i obecność na rynku szczególnie saudyjskim, który przeżywa dynamiczny wzrost gospodarczy, a swoim rozmachem ta nowa Arabia Saudyjska ma przyćmić sąsiadni Dubaj, to doskonała możliwość „lewarowania” dosyć ciasnej rzeczywistości Unii Europejskiej. Z kolei szczególnie Emiraty, jak i Arabia Saudyjska chciałyby „lewarować” kryzysowe relacje z USA dobrymi z Europą.

Tak więc o ile 20–25 lat temu jako państwo, jak również firmy, byliśmy nieobecni, gdy powstawała potęga Dubaju, o tyle dziś mamy szansę mieć udział w znacznie większych inwestycjach saudyjskich, które mają z Królestwa uczynić hegemonia regionalnego i czołowego globalnego gracza. A warto wiedzieć, że na Bliskim Wschodzie mają dobrą pamięć i dobrze pamiętają czasy, kiedy to Polacy budowali Libię, Irak czy Kuwejt oraz Bahrajn.

W świecie arabskim biznes i religia to też jest polityka. Arabia Saudyjska bez zaplecza żywnościowego nie może zrealizować swoich ambicji ulokowanych głównie na pustynnych i jałowych obszarach Zatoki Perskiej, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jedynym aspektem stricte politycznym wizyty w Zatoce polskiego prezydenta i premiera była kwestia „rosyjskiej propagandy”, która jest bardzo poważnym problemem w tej części świata. Ten problem jest też w pewien sposób rozumiany przez tamtejsze elity, które nie mogą ignorować określonych nastrojów w regionie. To też jest jeden z tych powodów, dla których Muhammad bin Salman publicznie lekceważy Joe Bidena, chociaż amerykańsko-saudyjskie relacje w aspekcie strategicznym nie uległy pogorszeniu. Świat arabski jest w dużej mierze antyamerykański i antyizraelski, a prorosyjskie media jątrzą, zarzucając kolonializm i rzekomy antyislamizm na Zachodzie.

Jednak tak samo jak my postrzegamy sprawę globalne przez pryzmat Rosji, tak samo Arabia Saudyjska postrzega wszelkie swoje relacje poprzez pryzmat stosunków z Iranem. I nawet chwilowe „zawieszenie” broni w postaci normalizacji i wznowienia zerwanych w 2016 r. stosunków dyplomatycznych tego nie zmienia. W miarę poprawne, jak na standardy amerykańskiego sojusznika, relacje Warszawy z Teheranem są w tym momencie ważną kartą przetargową. Strona saudyjska jest też zainteresowana, aby Warszawa i inne przyjazne stolice UE (m.in. Ateny, Nikozja czy Paryż) niejako łagodziły krytykę idącą z Brukseli wobec krajów Zatoki Perskiej, choćby w związku z karą śmierci, która jest w Królestwie wykonywana m.in. na radykalnych islamistach. Takie wsparcie Rijadowi ułatwiłoby działania polityczne wobec trudnych relacji z Katarrem oraz pogorszeniem stosunków z Emiratami.

Ważne też są konkrety. Po wizycie decydentów szykowane są kolejne wizyty robocze. Zarówno polska strona rządowa, jak i Zatoka Perska chcą przejść do działania i widzą w tym wielkie korzyści. A te korzyści to nie tylko dodatkowe fundusze dla budżetu państwa, ale przede wszystkim do budżetów domowych naszych rolników, przedsiębiorców, producentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE
„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 379/22 z wniosku BEST II Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Gdyni toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Januszu Stanisławie Najman, synu Mariana i Genowefy, zmarłym w dniu 27 listopada 2020 roku w Dąbrowie Górniczej, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Nie jest znany skład spadku po zmarłym. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”



fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

Henryk Hoser

(1942–2021) pallotyn, misjonarz, lekarz, biskup diecezjalny warszawsko-praski w latach 2008–2017

\ Nie sędzę, by współcześni widzieli od razu świętość Jana Pawła II, ale od samego początku odkrywaliśmy jego wyjątkowość. Dopiero w trakcie trwania pontyfikatu odkrywaliśmy jego świętość, tak oczywistą, że okrzyk „Santo Subito” nie jest żadną przesadą. \

PUBL...

15

Ostatnio w jednej z komercyjnych stacji radiowych uczestniczyłem w debacie na temat tego, co dzisiaj dzieje się wokół polskiego papieża. Byłem, wraz z przedstawicielem Kancelarii Prezydenta RP, w mniejszości. Uświadomiłem sobie – i to powiedziałem – że jestem najstarszym wiekiem uczestnikiem tego radiowego dyskursu. Może także dlatego, nie tylko ze względów ideowych, mam inny (pokoleniowy?) punkt widzenia niż wielu młodszych ode mnie uczestników życia politycznego (nie mówiąc już o ich nierzadko złej woli). Oto bowiem jestem jednym z tych, którzy osobiście sporo zawdzięczają polskiemu papieżowi.



Ryszard Czarnecki

Doskonale pamiętam, mimo upływu 44 lat, jak przybył z pierwszą pielgrzymką – zawsze podkreślał to słowo, nie mówił o „wizycie” – do ojczyzny.

To on podniósł nas z kolan

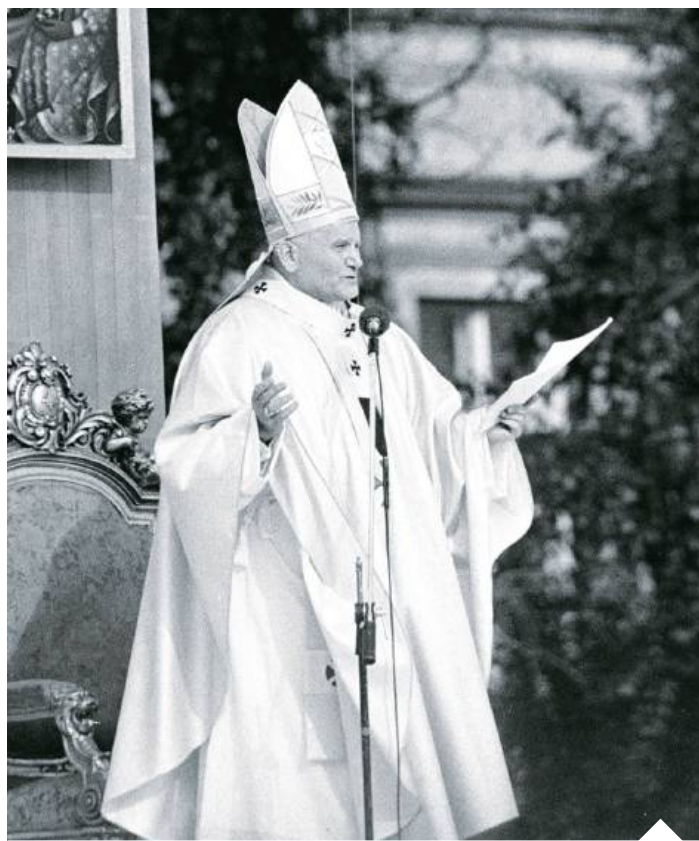
Był to czas, gdy władze PRL szykowały się do obchodów 35-lecia nowego ustroju i nowej państwowości. Zdecydowana większość Polaków była stłamszona trudami życia codziennego i uciekała w kierunku prywatności, odgradzając się od komuny, ale też od konkretniejszych przejawów opozycyjności.

I oto pierwszy papież w tysiącletniej polskiej historii, następca św. Piotra, przyjeżdża i podnosi swój naród z kolan. Metafora? Nie do końca. Jego Świątobliwość przyjechał do nas ze słowami nadziei i wiary – ale też otuchy. Był na pewno ojcem późniejszej polskiej wolności, która wszak zaczęła się wtedy, gdy podczas jego pielgrzymki wszyscy policzyliśmy się, gdy społeczeństwo zobaczyło, że jest narodem, a ludzie zobaczyli, że są ich miliony.

Dzięki Ojcu Świętemu Polacy zrozumieli, że (strawiając słowa późniejszego przeboju Perfectu) warto i trzeba być sobą. Papieskie nauczanie – jego homilie wygłaszane do profesorów uni-

POLSKA RACJA STANU \ Papież Jan Paweł II przywracał każdemu z nas człowieczą godność, a nam wszystkim – godność narodu

Świadectwem i prawdą chrońmy to ziarno



Homilia Jana Pawła II na pl. Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979 r. Tu działa się historia | fot. Krzysztof Wójcik/Forum

wersytetów i uczniów, robotników i rolników, ludzi w różnym wieku, z różnych stron kraju, z różnym stopniem wykształcenia i z różnym pochodzeniem oraz różnymi korzeniami – było wielką lekcją historii, a także przyspieszonym, ale pogłębionym kursem wolności. To były prawdziwe i bezpłatne korepetycje z bycia podmiotem dziejów. Nasz polski papież nauczał – mówiąc słowami Zbigniewa Herberta – „Bądź wierny. Idź”.

Papież, który otwierał oczy i serca

Byłem w papieskiej młodzieżowej straży porządkowej, gdy papież Polak przemawiał do miliona ludzi na placu, który nazywał się wtedy, nomen omen, Zwycięstwa (dziś Piłsudskiego). Jako nastolatek rozumiałem, że dzieje się historia, choć na pewno nie zdawałem sobie sprawy, jak doniosłe jest to przesłanie z Watykanu, ale też z Krakowa i Wadowic jednocześnie.

Następnego dnia rano, o świcie, byłem wśród dziesiątek tysięcy przedstawicieli „młodej Polski”, która zgromadziła się przed warszawskim kościołem św. An-

ny. Byłem tam bardzo wcześnie i wraz z kolegami czułem, jak dosłownie rośliśmy, gdy widzieliśmy napływające kolejne grupy młodych rodaków, „połączonych myślą jedną: żeby Polska była Polską” (słowa Jana Pietrzaka).

Pamiętam potem telewizyjną transmisję pożegnania papieża w Krakowie na Balicach. Jego pierwsze pożegnanie z ojczyzną. Ciocia mojej mamy, śp. Jadwiga Skórzewska, tak je przeżyła, że dostała zaraz po nim udaru. Bo ludzie je przeżywali – wtedy i potem; bo papież przywracał każdemu z nas człowieczą godność, a nam wszystkim – godność narodu. Naprawdę były to czasy, kiedy dla wielu ludzi, niezależnie od wieku, godność to było pojęcie ze słownika wyrazów obcych.

Potem byłem osobiście jednym z setek tysięcy Polaków podczas kolejnych pielgrzymek papieża we Wrocławiu (na Partynicach), w Tarnowie, we Włocławku, w Szczecinie, Gdańsku-Zaspie, Warszawie (Stadion Dziesięciolecia). Byłem też podczas ostatniej – jak powszechnie myślano i, niestety, była to prawda – mszy

papieskiej na krakowskich Plantach w 2002 r.

Teologia narodu i teologia wolności

Gdy dziś czytam papieskie kazania, ale także inne jego wystąpienia, choćby to w UNESCO, w którym mówił, że sąsiedzi wiele razy skazywali Polskę na śmierć, a ojczyzna zawsze odradzała się dzięki potędze swojego ducha i kultury – to myślę, że jego przesłania są w wielkiej mierze aktualne. Rzeczywistość wokół nas jest inna, ale przecież wyzwania jakże podobne.

Wówczas propaganda komunistyczna, zwłaszcza w stanie wojennym, atakowała Kościół, a szczególnie niektórych kapłanów za to, że ośmieleni nauczaniem Jana Pawła II zabierali głos publicznie, krytykowali władze komunistyczne, wspierali solidarność – tę przez małe „s” i tę przez wielkie „S”. Ci księża – duchowe dzieci papieża – mówili do świeckich – duchowych dzieci papieża. Ziarno zasiane przez Jana Pawła II wydawało owoce. A komuna była jak ci, co w XVI w. przychodzili do zakrystii grozić ks. Piotrowi Skardze: „ksiądz się wdawa w politykę”...

A co z ziarnem zasianym przez polskiego papieża? Wbrew temu obecnemu szczuci, tej nagonce, tym haniebnym atakom, temu linczowi na człowieka, który bronić się nie może – nadal wydaje owoce, teraz, bo właśnie dziś wielu ludzi znów sięga do przykurzonych już często papieskich homilii i oficjalnych przemówień, do tej prawdziwej „teologii wolności”, która nie miała nic wspólnego z latynoamerykańską „teologią wyzwolenia”. I jednocześnie była też swoistą „teologią narodu”, do której później odwoływał się śp. ks. Czesław Bartnik. Bo papież Polak, wszechstronny humanista, historyk z zamiłowania, doskonale znał dzieje naszego kraju, dramaty rozbiorów, niewoli, okupacji, waśni wewnętrznych i powstań. I o tej historii nauczał – z miłością i szcunkiem, z rezonansem spo-

łecznym, jak nikt inny przed nim i nikt inny po nim.

Byłem w blisko setce krajów na świecie, i tych katolickich, i tych dalekich od naszej wiary. Na wiadomość o tym, że jestem Polakiem, bardzo często reagowano, mówiąc o Polsce, że to kraj, który wydał na świat papieża. To był szczególny wyróżnik i powód do mojej i naszej dumy. Dzięki Karolowi Wojtyłce dziesiątki, ba, setki milionów ludzi na świecie po raz pierwszy dowiedziało się o Polsce, a kolejne setki milionów dzięki niemu dobrze Polskę kojarzyło, kojarzy i kojarzyć będą.

Brońmy Ojca Świętego!

Obecna napaść na Jana Pawła II jest atakiem na człowieka, który – jak twierdzi historyk Kościoła dr Milena Kindziuk – zrewolucjonizował nauczanie Kościoła katolickiego w odniesieniu do pedofilii. To właśnie polski papież był pierwszym namiestnikiem Chrystusa, który zmienił prawo kościelne odnośnie do tychże przestępstw. Od jego czasu trzeba je było obowiązkowo zgłaszać do Watykanu. I dziś ten, który walczył z krzywdą dzieci, stał się tarczą strzelniczą dla wrogów Kościoła, wrogów Polski albo po prostu ludzi skrajnie bezmyślnych.

Ciekawe, że ci sami, którzy chcą szukać w papieskim stogu siana pedofilskiej igły, milczą o pedofilii w środowiskach artystów, polityków czy dziennikarzy. Podłoże kontra wielkość. Czy wygramy tę batalię o prawdę, o wizerunek świętego (sic!) Jana Pawła II – polskiego papieża tak naprawdę zależy głównie od twojej i mojej, nas wszystkich, mobilizacji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SPRZĘT WOJSKOWY \ Stany Zjednoczone oraz Niemcy mają dostarczyć Siłom Zbrojnym Ukrainy po jednej baterii systemu obrony powietrznej Patriot. Z kolei Niemcy podjęły decyzję o przekazaniu stronie ukraińskiej dwóch wyrzutni oraz zapasu rakiet do zestawów Patriot.

OBRONA POWIETRZNA \ Trwa szkolenie polskich wojsk obrony przeciwlotniczej

Dostawy PAC-3 MSE do polskich patriotów

W ubiegłym tygodniu do 3 Warszawskiej Brygady Raketowej Obrony Powietrznej trafiła partia pocisków PAC-3 MSE, wchodzących w skład polskiego systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot. Dostawy uzbrojenia realizowane są w ramach I fazy programu Wisła. Z kolei od połowy lutego br. dzięki pakietowi szkoleniowemu Patriot Familiarization przyszli użytkownicy systemu Wisła z Sił Zbrojnych RP szkoleni są przez amerykańskich instruktorów w miejscowości Huntsville z obsługi systemu kierowania i dowodzenia obroną powietrzną IBCS.

Paweł Kryszczak

Do Sił Zbrojnych RP sukcesywnie dostarczane są elementy zakontraktowane w ramach I fazy programu „Wisła”. Oprócz wyrzutni Patriot, systemu IBCS, radarów i innego sprzętu wojskowego do wyposażenia 3 Warszawskiej Brygady Raketowej Obrony Powietrznej trafiły też pociski PAC-3 MSE – poinformował niedawno w mediach społecznościowych rzecznik



Pociski PAC-3 MSE w porównaniu z poprzednimi wersjami otrzymały mocniejsze silniki raketowe, zmieniono ponadto konstrukcję pocisku, co wpływa pozytywnie na jego osiągi | fot. Wikipedia/d

prasowy Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek.

Nowoczesne pociski już w Polsce

Pociski PAC-3 MSE w porównaniu z poprzednimi wersjami otrzymały mocniejsze silniki raketowe, zmieniono ponadto konstrukcję pocisku, co wpływa pozytywnie na jego osiągi, w tym możliwości przechwytywania m.in. pocisków balistycznych. Do niszczenia celów powietrznych PAC-3 MSE wykorzystują precyzyjną głowicę kinetyczną. Elementy PAC-3 MSE (komory startowe do pocisków) powstają w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 1.

Poza dostawami elementów wchodzących w skład syste-

mu Patriot prowadzone jest szkolenie polskich żołnierzy mających obsługiwać ten sprzęt wojskowy. Jak informował niedawno w mediach społecznościowych rzecznik prasowy Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek, od połowy lutego br. w ramach pakietu szkoleniowego Patriot Familiarization żołnierze Wojska Polskiego, przyszli użytkownicy systemu Wisła (Patriot/IBCS), szkolą się pod okiem amerykańskich instruktorów w Huntsville (USA) z obsługi systemu kierowania i dowodzenia obroną powietrzną IBCS. Zgodnie z obowiązującym harmonogramem podstawowa gotowość systemu została przewidziana na 2023 r.

i ma nastąpić wraz z pozytywnym zakończeniem ćwiczenia certyfikacyjnego.

Realizacja I fazy programu Wisła

I faza programu Wisła dotyczy pozyskania dwóch baterii Patriot w konfiguracji 3+ z systemem IBCS. Na mocy podpisanej 28 marca 2018 r. umowy Siły Zbrojne RP otrzymają: 4 radary AN/MPQ-65, 4 stanowiska kierowania walką ECS (Engagement Control Station), 16 wyrzutni M903, 208 rakiet PAC-3 MSE, 6 stanowisk kierowania i dowodzenia EOC oraz 12 radiolinii IBCS. Umowa przewiduje dostarczenie stronie polskiej także elementów wyposażenia technicznego, logistycznego i szkoleniowego. Dodatkowo polski przemysł obronny zapewni dostawę pojazdów Jelcz, mobilnych węzłów łączności, pojazdów do transportu rakiet, kabiny kierowania i dowodzenia F-OPS, C-OPS, E-OPS. Jedna bateria systemu Patriot składa się z ośmiu wyrzutni M903, na każdej z nich zaś może znajdować się do 12 pocisków PAC-3 MSE.

Więcej patriotów dla Wojska Polskiego

Z kolei II faza programu obejmuje dostarczenie pozostałych 6 baterii Patriot z IBCS wraz z radarem dokólnym AESA oraz rakietami

mi nisko kosztowymi Sky-ceptor. Ponadto planowane jest pozyskanie z PPO radarów wczesnego wykrywania P-18PL i radarów pasywnych PET/PCL. Zapytanie ofertowe przez stronę polską do USA zostało wystosowane w tej sprawie w maju 2022 r. Dostawy pierwszych dwóch baterii w ramach II fazy programu Wisła zostaną zrealizowane w 2026 r., a zakończenie dostaw planowane jest na 2028 r.

W ramach offsetu przewidywane jest m.in. pozyskanie technologii związanych z systemami radiolokacyjnymi obejmującymi radary LTAMDS oraz systemem dowodzenia (C2). Polski przemysł obronny odpowiedzialny będzie za dostarczenie wszystkich pojazdów specjalistycznych, w tym samochodów transportowo-załadowniczych, kabin dowodzenia, a także mobilnych węzłów łączności, radarów wstępnego wykrywania celów P-18PL i radarów pasywnej lokacji PET/PCL. Do produkcji elementów II fazy wykorzystana zostanie technologia pozyskana przez polski przemysł w ramach offsetu I fazy.

System Wisła będzie jednym z głównych elementów tworzących wielowarstwowy system obrony powietrznej Polski. Podstawowym jego zadaniem będzie zwalczanie taktycznych rakiet balistycznych krótkiego zasięgu (w tym manewrujących), rakiet samosterujących oraz pilotowanych środków napadu powietrznego w całym zakresie prędkości i wysokości lotu, wykorzystywanych przez lotnictwo taktyczne, oraz zwalczanie bezpilotowych statków powietrznych. System pozwoli Siłom Zbrojnym RP na osiągnięcie zdolności operacyjnej do zapewnienia osłony ważnych obiektów, centrów administracyjno-gospodarczych, wojsk w rejonach operacyjnego rozwinięcia i w trakcie połączonej operacji obronnej, w układzie narodowym i sojusznym.

(źródło: Wojsko Polskie)

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 27 lutego 2023 r. wydał decyzję znak IG-I.7220.41.112.2022.TD zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 432/2, nr 432/8 i nr 492 obręb P-87, jednostka ewidencyjna Podgórze, miasto Kraków w celu wykonania badań terenowych w szczególności dwóch odwiertów geotechnicznych, dwóch punktowych odkrywek na istniejącym gazociągu DN400 oraz tymczasowej drogi dojazdowej do terenu prac, dla właściwego przygotowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania wszystkich niezbędnych decyzji

i uzgodnień, w ramach zadania Budowa gazociągu DN300; MOP 5,5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawila – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 311, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 123921887.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.



LIDERZY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU NA RZECZ EKOSYSTEMU ESG

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



**Prezes
Rady Ministrów**

PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI



**Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**

Patronat honorowy
Wiceprezesa Rady Ministrów
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryka Kowalczyka



**Ministerstwo
Aktywów Państwowych**



**Minister Rodziny
i Polityki Społecznej**

MARLENA MAŁĄG
PATRONAT HONOROWY



**Minister
Edukacji i Nauki**



**Ministerstwo
Rozwoju i Technologii**



**Ministerstwo
Klimatu i Środowiska**



**Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej**



**Ministerstwo
Finansów**



Piotr Mazurek
Pełnomocnik Rządu
ds. Polityki Młodzieżowej



**RZECZNIK PRAW
OBYWATELSKICH**



Komisja Europejska | Przedstawicielstwo
w Polsce

SGH



**ZWIAZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

PATRONAT:



PARTNERZY STRATEGICZNI



Lasy Państwowe



Porty Lotnicze

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



DZIĘKUJEMY UCZESTNIKOM, PATRONOM I PARTNEROM KONGRESU!

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (26) - serial 09:40 Komisarz Alex (164) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (63) - serial 11:30 Leśniczówka (678) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jędrzynie 14:00 Wspaniałe stulecie (218) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:10 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2774) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (45) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (383) - serial 15:05 Powrót na wyspę (9) - serial	06:05 Ukryta prawda (1211) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1472) - serial 13:10 Sekrety życia (9) - serial 14:10 Ukryta prawda (1212) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (546) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (547) - serial 09:40 Sekrety rodziny (77) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1089) - serial 11:40 Gliniarze (441) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1162) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1208) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:50 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice 02:05 Dokument w Republice 03:00 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Pożegnania bohaterów. Śp. kpt. Tadeusz Gajda ps. „Tarzan” 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Przygody pana Michała 12:50 Z Zaczysa na Syberię 13:20 40 dni z modlitwą 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Oredzie na trudne czasy 15:40 Polski Chleb 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świątkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Rekolacje wielkopostne 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Camino de Vistula 23:15 Uwieszony prymas 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (826) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4122) - serial 18:20 Leśniczówka (679) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Słowo świętego Jana Pawła II 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (31) - serial 21:05 Teatr Telewizji: Barwy uczuć 22:25 Franciszek. Drogi miłości - film dok. 23:30 Balans bieli - pr. rel. 00:15 Podziemny krąg - dramat psychologiczny, Niemcy/USA 1999 02:40 Też go kocham - komedia romant., W. Brytania/USA 2018	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (175) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacja 38 (46) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2774) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2775) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1716) - serial 21:55 Na sygnale (435) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (61) - serial 23:35 Tully - komediodramat, USA 2018 01:25 O mnie się nie martw 11 (4) - serial 02:20 Król złodziei - film kryminalny, Belgia/Francja/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2018	16:55 Sekrety życia (10) - serial 17:55 Ukryta prawda (1473) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3588) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Chyłka - Oskarzenie (3) - serial 22:40 Oszukać przeznaczenie 2 - horror, USA 2003. Podczas jazdy samochodem Kimberly doświadcza wizji, w której widzi straszny karambol. Przeczucie powoduje, że dziewczyna blokuje wjazd na autostradę. Do wypadku jednak dochodzi, a Kimberly wie, że to dopiero początek koszmaru. 00:30 Co za tydzień 01:05 Bates Motel 2 (4) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (764) - serial 17:00 Gliniarze (773) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3578) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Matka (3) - serial 21:10 Wotum nieufności (3) - serial 22:10 Jack Reacher: Jednym strzałem - film sens., USA 2012 01:00 Detonator - film sensacyjny, Rumunia/USA 2006. Agent CIA Sonni Griffith otrzymuje zadanie. Ma ochronić Nadię do czasu powrotu do USA. Wkrótce okazuje się, że Nadię próbuje uprowadzić handlarz bronią, którego Griffith miał zlikwidować.	20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice 02:05 Dokument w Republice 03:00 Dzisiaj - serwis inform.	20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice 02:05 Dokument w Republice 03:00 Dzisiaj - serwis inform.
WIECZOREM	02:40 Też go kocham - komedia romant., W. Brytania/USA 2018					

OGŁOSZENIE PŁATNE

**OBWIESZCZENIE
o wszczęciu postępowania administracyjnego**

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wszczęciu 24 stycznia 2023 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WI-II.7840.17.1.2023.EL), na wniosek z 19.01.2023 r. (na wezwanie z 26.01.2023 r. uzupełniony 21 lutego 2023 r.) złożony przez Mateusza Szymalskiego, działającego w imieniu inwestora: Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa (pełnomocnictwo nr 370/2021 znak: PO.0103.44.2021.6 z 04.11.2021 r.),

w sprawie

wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Przebudowa gazociągu DN 500 relacji Oświęcim – Szopieniec – Tworzeń, na odcinku Węzeł Oświęcim Zaborze – Plantpol.**Zakres opracowania obejmuje:**

- budowę nowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 218 m;
- wyłączenie z eksploatacji istniejącego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 202 m.

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu oświęcimskiego, w gminie Oświęcim w jednostce ewidencyjnej 121301_1 Oświęcim – miasto, w obrębie 0002 Dwory I, na działkach ewidencyjnych numer:

Lp.	Numer działki	Numer Księgi Wieczystej
1.	1084/31	–
2.	1084/32	KR1E/00029708/6
3.	1084/4	KR1E/00028712/0

4.	1285/1	KW 34851
5.	1298/12	KW 3630
6.	1298/13	–
7.	1298/3	KW 3630
8.	1299/2	KW 3630
9.	1300/2	KR1E/00028793/1
10.	1300/4	–
11.	1301/18	KR1E/00068751/7
12.	2665/2	KR1E/00021156/5
13.	1219/2	KW 8490
13.	1219/2	KW 8490

Pas montażowy obejmuje działki nr 1084/31, 1084/32, 1084/4, 1148/4, 1149/1, 1219/2, 1219/5, 1220/1, 1220/2, 1220/3, 1285/1, 1287/10, 1298/12, 1298/13, 1298/3, 1299/2, 1300/2, 1300/3, 1300/4, 1300/5, 1301/13, 1301/16, 1301/18, 1318/204, 1319/4, 1344/16, 2665/2 w obrębie 0002 Dwory I, w jednostce ewidencyjnej 121301_1 Oświęcim – miasto.

Jednocześnie na podstawie art. 9 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 15 i 16 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*,

zawiadamiam

iż w niniejszej sprawie wydano postanowienie znak: WI-II.7840.17.1.2023.EL z 27.02.2023 r., na podstawie art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2021.2351 ze zmianami), art. 15 i 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836 ze zmianami) oraz na podstawie art. 77 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 ze zmianami), nakładając na inwestora obowiązek dostarczenia trzech egzemplarzy załącznika do wniosku o pozwolenie na budowę (o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo budowlane) – czyli: projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego, wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami, których obowiązek dołączenia wynika z przepisów odrębnych ustaw, lub kopiami tych opinii, uzgodnień, pozwoleń i innych dokumentów.

Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie ww. terminu zostanie wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

Na wyżej wymienione postanowienie nie służy zażalenie.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak sprawy: WI-II.7840.17.1.2023.EL) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, **po uprzednim umówieniu** – telefon kontaktowy nr 12 39 21 666.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836 ze zmianami), do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

1. wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
2. właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
3. pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; w obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich działach pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy; właściwe miejscowo organy w sprawach, o któ-

rych mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Oświęcim – właściwego ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



KOLEJNY PECH BIELIKA

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarz Birmingham City Krystian Bielik nie dokończył z powodu kontuzji sobotniego meczu z Rotherham United (2:0) w 36. kolejce Championship, zaplecza angielskiej ekstraklasy. Reprezentant Polski został kopnięty w twarz przez rywala.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 13 MARCA 2023

SPORT

19

Iga Świątek nie kryła zadowolenia ze swojej postawy w wygranym 6:0, 6:1 pojedynku z amerykańską tenisistką Claire Liu, którym zainaugurowała występ w turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Indian Wells. Teraz spotka się z Kanaadyjką Bianca Andreescu.

Krzysztof Oliwa

Mogę być zadowolona z tego występu. To był naprawdę solidny mecz w moim wykonaniu. Cieszę się także, że udało mi się dostosować do wiatru, ponieważ kiedy ćwiczyliśmy przed tym spotkaniem, nie było tak wietrznie. Zatem taktycznie i tenisowo wszystko było na swoim miejscu – podsumowała swój premierowy występ Polka, która w Kalifornii broni tytułu sprzed roku.

Na konferencji prasowej powiedziała, że gdy pewnie prowadzi się w meczu, najtrudniej jest zachować pełne skupienie. – Gdy jest taki wynik, właśnie o koncentrację jest najtrudniej, więc mogą się zdarzyć jakieś przestoje, momenty, w których poziom energii nieco spada. Tak właśnie było w końcówce drugiego seta. Byłam jednak świadoma, że muszę jak najszybciej wejść na większą intensywność, by skończyć mecz. Z drugiej strony wiele moich spotkań w ostatnich tygodniach wyglądało podobnie, więc wiedziałam, co muszę zrobić – analizowała.

Wskazała, że pasuje jej dość wolna nawierzchnia kortów w Indian Wells, bo na takich lepiej się czuje. Większym problemem może być jednak wiatr. – Wiadomo, że wiatr lubi tu czasem po-

TENIS \ Świątek gra dalej

Szybki mecz Igi



Idze Świątek pasuje dość wolna nawierzchnia kortów w Indian Wells, bo na takich lepiej się czuje | fot. Jayne Kamin-Oncea/Reuters/Forum

szaleć, a wczoraj sprawdzaliśmy pogodę i nie zapowiadało się, że będzie tak wiało. Można się jednak przyzwyczaić. Ważniejsza jest chyba temperatura, bo od niej zależy przygotowanie rakiet. W każdym razie staramy się ze sztabem niczego nie zaniedbać – zauważyła z uśmiechem i dodała: – Na pewno też przez ostatni rok zyskałam sporo doświadczenia i lepiej potrafię się dostosować do różnych uwarunkowań. Poza tym po treningach tutaj jestem pozytywnie nastawiona. Wszystko powinno być dobrze.

Świątek przyznała, że od zeszłego roku sporo się zmieniło w kwestii jej popular-

ności i zainteresowania nią poza kortem. – Na korcie jest tak samo, mam zadanie do wykonania, ale poza nim... W czasie treningu, rozgrzewki czy gdy wchodzę do strefy kibica – czyste szaleństwo. Podoba mi się to, jak reagują na mnie fani, ale z drugiej strony czasami chcę się wyciszyć, побыć sama ze sobą. Staram się to wszystko wypośredkować, dać też fanom to, czego oczekują, bo doceniam ich wsparcie. Muszę jednak zachować równowagę i skupić się na swojej pracy – podkreśliła.

21-letnia tenisistka z Raszyna poruszyła też wątek społecznych oczekiwań. Mówiła, że zwłaszcza po

premierowym zwycięstwie w Wielkim Szlemie musiała się odizolować, odciąć od wielu spraw, a innych nauczyć, jak dozowania informacji w mediach społecznościowych. Uważa, że nieźle radzi sobie ze swoimi sukcesami, ale są chwile, które nieco ją bolą.

– Jak po Ad-Dausze i Dubaju, gdzie pierwszy turniej wygrałam, w drugim byłam w finale, a ludzie jakby byli rozczarowani, że przegrałam. To niewiarygodne, ponieważ w zeszłym roku, gdybym miała taki wynik w tym czasie, byłoby to traktowane jak niesamowite osiągnięcie. Czasami te komentarze mają na mnie większy wpływ,

niż prawdopodobnie powinien mieć, choć ja też nie lubię przegrywać – zaznaczyła.

– Są dwa wyjścia. Albo tego nie czytać, albo logicznie sobie tłumaczyć: „Hej, Iga, to świetny wynik. Ludzie tak mówią, bo nie wiedzą, jak to jest być tenisistką i jak trudno jest regularnie wygrywać”. Stosuję obie te metody – dodała.

Z turniejem w Indian Wells pożegnała się już Magdalena Fręch, która przegrała z rozstawioną z czwórką tunezyjską tenisistką Ons Jabeur 6:4, 4:6, 1:6. Pakować walizki może też Magda Linette. Poznanianka przegrała z Brytyjką Emmą Raducanu 6:7 (3-7), 2:6.

Remis w końcówce

PKO BP EKSTRAKLASA \ Piast Gliwice zremisował u siebie z Lechem Poznań 1:1 w niedzielnym meczu 24. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Goście wyrównali w doliczonym czasie po trafieniu Niki Kwekweskiriego.

Gospodarze chcieli zatrzymać rozpędzonego Kolejorza, który w czwartek pokonał szwedzki Djurgardens IF Sztokholm 2:0 w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Konferencji, i wygrać trzecie ligowe spotkanie z rzędu.

Obrońca Piasta Ariel Mosór zapowiadał, że wraz z kolegami poszuka słabych punktów rywala. Udało się o tyle, że gospodarze zdobyli

punkt. Gliwiczanie co prawda wydostali się ze strefy spadkowej, ale od zapewnienia sobie utrzymania dzielili ich wciąż wiele. Lechici z kolei walczą w ekstraklasie o medale, ale ich trener John van den Brom dokonał siedmiu zmian w wyjściowym składzie w porównaniu z czwartkowym spotkaniem.

Goście byli w niedzielne popołudnie wspierani

przez niemal tysięczną, dobrze zorganizowaną grupę swoich fanów, którzy już w 5. minucie mieliby powody do radości, gdyby Filip Marchwiński z bliska trafił do bramki rywala po podaniu Mikaela Ishaka. Gliwiczanie odpowiedzieli strzałem Damiana Kądziora z za pola karnego w słupek. Tak samo zakończyło się uderzenie Michała Skórasia z ostre-

go kąta po drugiej stronie boiska.

W drugiej części początkowo niewiele się działo na nierównej, mocno posypanej piaskiem murawie. Po kwadransie szkoleniowiec gości zdecydował się na potrójną zmianę, a chwilę później jego zespół przegrywał. Po faulu João Amarala (który chwilę wcześniej wszedł na boisko) na Arkadiuszu Pyrcie sędzia podyktował rzut karny dla Piasta. Bramkarz Lecha obronił uderzenie Patryka Dzikczka, ale wobec dobitki Michała Chrapka był bezradny.

Gra nabrała rumieńców. Poznaniacy ruszyli do pro-

du, a kolejna akcja gliwiczczan zakończyła się strzałem Kamila Wilczka w boczną siatkę. Lechici uratowali punkt w doliczonym czasie, kiedy precyzyjnym uderzeniem zza pola karnego wynik ustalił Kwekweskiri.

(krol)

24. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Lechia – Miedź 4:0
Raków – Śląsk 4:1
Zagłębie – Pogoń 0:1
Jagiellonia – Górnik 2:1
Warta – Cracovia 0:0
Piast – Lech 1:1
Legia – Stal (po zamknięciu wydania)
Wisła – Widzew (mecz dziś)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



REKORD SHIFFRIN

NARCIARSTWO ALPEJSKIE \ Mikaela Shiffrin odniosła w sobotę 87. zwycięstwo w alpejskim Pucharze Świata, triumfując w slalomie w szwedzkim Åre. Amerykanka została samodzielną rekordzystą wszech czasów, bijąc osiągnięcie Szweda Ingemara Stenmarka.

Trzecie miejsce na 33. urodziny. Dawid Kubacki na najniższym stopniu podium skończył niedzielne zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo w konkursie zaliczanym do klasyfikacji Raw Air. W sobotę na najlepszy był Anže Lanisek, a w niedzielę wygrał Stefan Kraft.

Krzysztof Oliwa

W sobotę Lanisek, który w drugiej serii oddał najdłuższy skok w konkursie (139,5 m), uzyskał łączną notę 260,2 pkt i wyprzedził Krafta o 5,8 pkt oraz Geigera o 6,7 pkt. Tuż za podium uplasował się lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Norweg Halvor Egner Granerud.

Kubacki, który wygrał piątkowe kwalifikacje, na półmetku zajmował dopiero 16. miejsce (120,5), ale w drugiej serii znacznie się poprawił (135 m) i łącznie przegrał z Laniskiem o 18,6 pkt. Kamil Stoch był 13., a Piotr Żyła 29. Do serii finałowej nie zakwalifikowali się 31. Aleksander Zniszczoł, 43. Jakub Wolny oraz 44. Paweł Wąsek.

Kubacki przyznał w rozmowie z Eurosportem, że w pierwszym skoku „przekombinował”. – Za nisko się ułożyłem i w locie nartki by-

SKOKI NARCIARSKIE \ W niedzielę Kubacki świętował 33. urodziny

Podium na urodziny



Dawid Kubacki, który w pierwszej serii był siódmy, dzięki skokowi na 130 m przesunął się o cztery pozycje i konkurs zakończył na najniższym stopniu podium | fot. Terje Bendiksby/EPA/PAP

ły neutralne. To ułamki sekundy nałożenie pozycji. Ale pracujemy dalej. Drugi skok był naprawdę fajny i to wlewa spokój w moją głowę – powiedział.

Lanisek odniósł piąte w karierze zwycięstwo w Pucharze Świata. Słoweniec walczy obecnie z Kraftem o trzecią pozycję w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, w której przewaga Graneruda nad

drugim Kubackim wzrosła do 314 punktów.

Sobotni konkurs był częścią cyklu Raw Air, który zainaugurowały piątkowe kwalifikacje. W tym roku składa się na niego rekordowa liczba 18 skoków w 10 dni.

W niedzielę do drugiej serii awansowali Kubacki, Stoch, Wąsek i Żyła. Znow bez błysku latał Żyła, który po na 123 m w drugiej serii wylądował zaledwie na 119 m.

Konkurs skończył w połowie trzeciej dziesiątki. Powodów do radości nie miał także Stoch. Po premierowym skoku zamykał pierwszą dziesiątkę, ostatecznie skończył na 20. miejscu. 17. pozycję utrzymał Wąsek.

Niespodziewanie mocno poprawił się Kubacki, który zajmował siódme miejsce. Dzięki skokowi na 130 m przesunął się na o cztery pozycje i konkurs zakończył na

najniższym stopniu podium. Poza zasięgiem wicelidera klasyfikacji generalnej PŚ byli Stefan Kraft i Lanisek. Kubacki ze Słowencem przegrał o zaledwie 0,1 pkt.

W zawodach Pucharu Kontynentalnego w Zakopanem karierę zakończył Stefan Hula. Największe sukcesy odniósł w sezonie 2017/2018. Wówczas reprezentant Polski wywalczył brązowe medale w rywalizacji drużynowej na zimowych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu oraz mistrzostwach świata w lotach narciarskich w Oberstdorfie. Podczas Pucharu Świata w Zakopanem zwyciężył wspólnie z Kamilem Stochem, Dawidem Kubackim i Maciejem Kotem w zawodach drużynowych. W rywalizacji indywidualnej prowadził na półmetku, aby zakończyć konkurs na najwyższym w karierze, czwartym miejscu. W klasyfikacji generalnej sezonu zajął wówczas trzynastą pozycję

Wyniki sobotniego konkursu

1. A. Lanisek 260,2 pkt
2. S. Kraft 254,4
3. K. Geiger 253,5

- ...
9. D. Kubacki 241,6
13. K. Stoch 237,4
29. P. Żyła 196,3

Wyniki niedzielного konkursu

1. S. Kraft 266,1
2. A. Lanisek 257,8
3. D. Kubacki 257,7

- ...
17. P. Wąsek 236,7
19. K. Stoch 235,2
24. P. Żyła 224,1

KRZYŻÓWKA

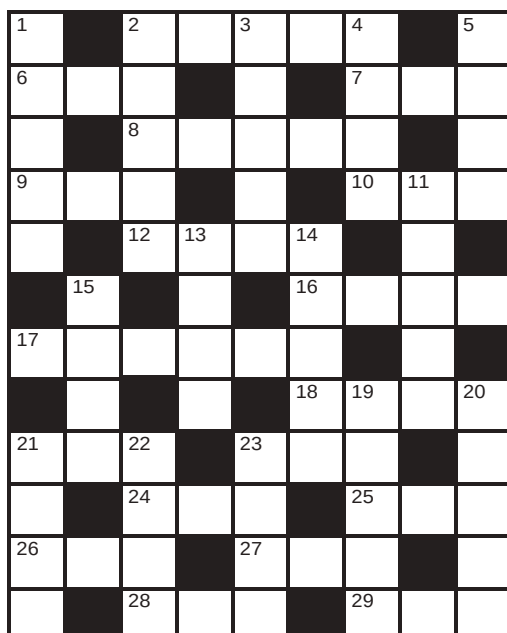
POZIOMO

- 2) drzewo na choince
- 6) do radości lub młodości
- 7) od stycznia do grudnia
- 8) niejedna w parku
- 9) dokument urzędowy
- 10) uszczelnia okno
- 12) imię Dymnej
- 16) typ żaglowca
- 17) miejsce pracy w biurze
- 18) drużyna z Madrytu
- 21) poimprezowa męka
- 23) dawna nazwa Tokio
- 24) przebój muzyczny
- 25) Cs dla chemika
- 26) postać z "Elementarza"
- 27) piwo jak spótnik
- 28) zastąpił szmatę
- 29) koniec bomu

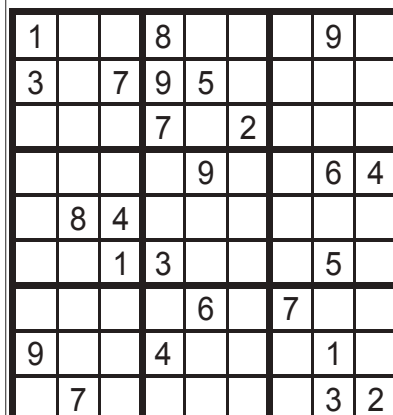
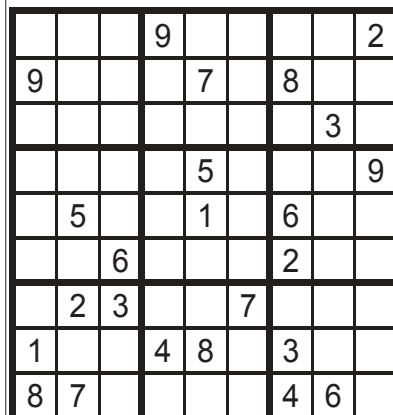
PIONOWO

- 1) rewia, popis
- 2) kurort na Krymie
- 3) pers na podłodze
- 4) alkohol do ciast
- 5) śląski brydż
- 11) skóra na rękawiczki
- 13) lisia jama

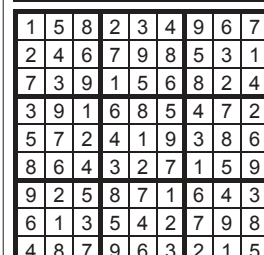
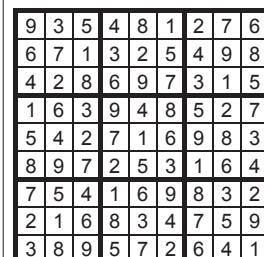
- 14) moll lub dur
- 15) broń jak tkanina
- 19) epoka trzeciorzędu
- 20) konny ordynans
- 21) bazar na targu
- 22) jeden z synów Noego
- 23) część wyścigu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńiak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

WARSZAWA FINANSE MIASTA

Miejska kasa kierowana w lewą stronę

Rafał Trzaskowski od lat dotuje i wspiera z miejskiej kasy organizacje i projekty lewicowe | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, które wydaje „Krytykę Polityczną”, stowarzyszenie Lambda i niemało innych organizacji i projektów wspierających środowiska LGBT. Miliony na promocję miasta, które w części trafiają np. na akcje plakatowe atakujące rząd. Warszawski ratusz od lat z miejskiej kasy wspiera lewicowe środowiska i projekty, czy to dotacjami, czy np. udostępniając lokale. Radnych PiS, którzy złożyli w tej sprawie interpelację, ratusz po prostu zbył.

Jarosław Molga

Po artykule w „Krytyce Politycznej”, w której w tytule nazwano Jana Pawła II „Bestią z Wadowic”, serwis TVP Info podał, że należący do Stowarzyszenia im. Stanisława Brzozowskiego portal w latach 2020–2021 otrzymał z warszawskiego ratusza 1 mln 860 tys. zł, a z Urzędu Miasta Gdańsk w 2021 r. – 60 tys. zł. Komisja Europejska dorzuciła 16,6 tys. zł, a Europejska Fundacja Klimatyczna – 32 tys. zł.

Stowarzyszenie im. Brzozowskiego to niejedyna organizacja czy projekt lewicowy wspierane przez administrację Rafała Trzaskowskiego. Do odbiorców środków w postaci pieniędzy lub np. udostępniania lokali należą środowiska LGBT, jak stowarzyszenie Lambda.

Wspierane są także inne organizacje, jak Centrum im. Bronisława Geremka, które otrzyma-

ło kilkadziesiąt tysięcy złotych. W zarządzie tej fundacji zasiada m.in. europosłanka Róża Thun. Z kolei stowarzyszenie Pro Humanum realizuje projekty promujące „wielokulturowość”, a jego wiceprzewodniczącą jest Jolanta Lange – w PRL współpracownik Służby Bezpieczeństwa. – Do tej pory jej rola w związku ze śmiercią ks. Franciszka Blachnickiego nie została do końca wyjaśniona – mówił radny Dariusz Figura, kiedy publicznie pytał o powody wspierania takich organizacji.

W lutym br. miejscy radni z PiS Alicja Żebrowska i Dariusz Figura złożyli interpelację dotyczącą dotowania organizacji pozarządowych przez ratusz. Teraz przyszła odpowiedź. Rafał Trzaskowski (w jego imieniu odpowiadają urzędnicy) radzi, by po informacji, których domagają się radni, udali się oni na strony WWW miasta i tam znaleźli potrzebne im dane.

– To stara praktyka ratusza Trzaskowskiego. Twierdzi, że wszystko jest jawne, ale bardzo trudno uzyskać konkretne informacje. Ratusz stara się jak może, by te informacje były trudne do zdobycia, po prostu je ukrywa – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Cezary Jurkiewicz, wiceprzewodniczący klubu radnych PiS.

Kolejnymi pieniędzmi, którymi Trzaskowski uprawia politykę, są środki na promocję miasta. Ratusz przeznacza na to ok. 40 mln zł rocznie. Z tych środków finansowane są np. akcje plakatowe. W tym są akcje atakujące rząd (np. po wprowadzeniu Polskiego Ładu) lub akcje głosowania na Warszawiankę Roku, promujące w mediach społecznościowych agresywne aktywistki Martę Lempart i tzw. Babcię Kasię („To ikona protestów ulicznych w Warszawie” – mogliśmy przeczytać na oficjalnych stornach ratusza).

RADA M.ST. WARSZAWY

Kolejne absurdalności wokół C40

Radni Koalicji Obywatelskiej nie zgodzili się na wystąpienie miasta z międzynarodowego zrzeszenia C40 Cities Climate Leadership Group. Uchwałę o wystąpieniu z C40 zgłosili radni PiS. Przy okazji dyskusji i głosowania nad uchwałą światło dzienne ujrzały kolejne absurdalności związane z obecnością stolicy w C40 Cities. Okazało się, że nie ma żadnego dokumentu, który świadczyłby o... przystąpieniu miasta do tej organizacji. – W trakcie posiedzenia komisji samorządowej i integracji europejskiej okazało się, że Rada m.st. Warszawy nie decydowała o wstąpieniu do organizacji C40 Cities Climate Leadership Group. Nie ma też dokumentu, który sprawił, że my się tam znaleźliśmy. Poszukiwania urzędników wskazują, że taki dokument nie istnieje – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” wiceprzewodniczący klubu radnych PiS Cezary Jurkiewicz. Podkreśla, że to sytuacja kuriozalna. – Jeśli C40 jest organizacją – a tak prezentuje sama siebie i tak prezentowana jest przez warszawski ratusz – to zgodę na udział miasta w jakiegokolwiek organizacji musi wydać Rada m.st. Warszawy. Ta-

kiej zgody nigdy nie było – mówi Jurkiewicz. Dodaje, że w takim razie nie można mówić o formalnym członkostwie stolicy w tej organizacji. I tu, mówi Jurkiewicz, pojawiają się kolejne pytania: jeśli nie istnieje dokument, na mocy którego wstąpiliśmy do tej organizacji, to na jakiej podstawie wydajemy środki? Kolejne pytanie: na jakiej zasadzie prezydent przyjmował zaproszenia na spotkania, jeśli nie ma dokumentu, że Warszawa należy do tej organizacji? Wiemy, że wyjazdów związanych z C40 było kilka. – Otrzymaliśmy informację, że pan prezydent podróżuje od 2019 r., dwa razy, na koszt organizacji C40. Dwa razy opłacana była podróż dwóch osób. Pytaliśmy, ile osób w sumie liczy taka delegacja, i otrzymaliśmy odpowiedź, że raz były to dwie osoby, a w drugim przypadku urzędnicy nie mieli wiedzy o liczbie osób. Wiemy więc, że koszty są, a skoro są i nie ma dokumentu, na podstawie którego się to dzieje, to czy ktoś wie, co dzieje się w tym mieście? – zastanawia się Cezary Jurkiewicz.

(jrm)



URODZINY ZOO IM. ANTONINY I JANA ŻABIŃSKICH

WARSZAWA \ Stołeczny ogród zoologiczny obchodzi 95. rocznicę powstania. Żyje w nim ponad 13 tys. zwierząt reprezentujących ok. 500 gatunków. Zniszczony w trakcie II wojny światowej stołeczny ogród zoologiczny, zaczął stawać na nogi po 1946 r. Pierwsze zwierzęta były podarunkiem od osób prywatnych i innych ogrodów zoologicznych. Zoo jest wciąż modernizowane, a zwierząt przybywa.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PLATNE PARKOWANIE NA SASKIEJ KĘPIE I KAMIONKU

Decyzja wbrew mieszkańcom

Stołeczni radni zdecydowali o włączeniu do Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego Saskiej Kępy i Kamionka. Część mieszkańców była przeciwna takiemu rozwiązaniu. Od 6 listopada kierowcy będą musieli zapłacić za pozostawienie pojazdu w tym rejonie miasta.

Anna Gębalska-Berekets

Mieszkańcy kategorycznie nie chcieli strefy. Przypomnijmy, że część z nich złożyła do Rady m.st. Warszawy dwie petycje, które zostały przyjęte przez radnych. Nie są przekonani, czy SPPN zakończy problemy z parkowaniem.

„Po opublikowaniu przez ZDM mapkę z planowanymi zmianami parkingowymi na ulicach Saskiej Kępy chyba nikt nie powinien mieć wątpliwości: miasto chce zdemolować życie mieszkańców Kępy” – piszą na forum grupy „Nie dla SPPN na Saskiej Kępie!”.

Krzysztof Adelt z inicjatywy „Nie dla SPPN na Saskiej Kępie!” wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu”, że mieszkańcy wnioskowali o konsultacje społeczne oraz rozpatrzenie czterech pomysłów na uregulowa-

nie parkowania, a wprowadzenie SPPN na Saskiej Kępie było jedną z odrzuconych propozycji.

– Wprowadzenie tam strefy płatnego parkowania oznacza zniknięcie 40 proc. dotychczas istniejących miejsc, których i tak brakowało – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marek Borkowski, radny dzielnicy Praga-Południe (PiS).

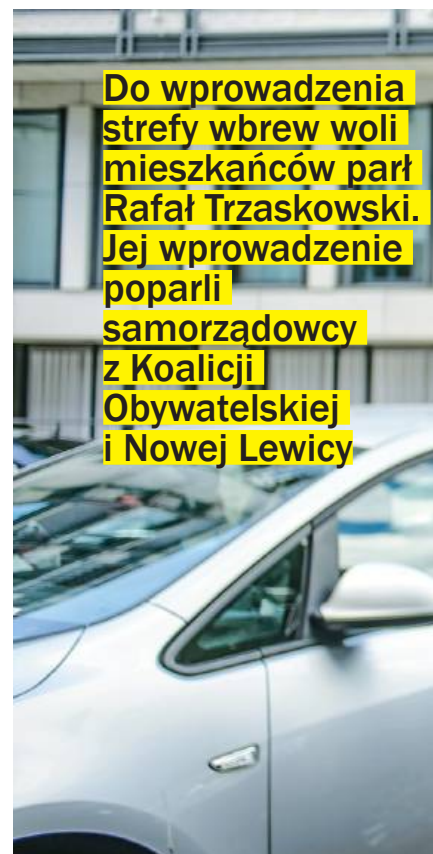
Również zdaniem stołecznego radnego Patryka Górskiego (PiS) rozszerzenie SPPN w tej części miasta spowoduje zmniejszenie liczby miejsc postojowych. – Mieszkańcy, którzy przyszli na sesję Rady m.st. Warszawy, chcieli wypowiedzieć się na temat pomysłu ratusza. Niestety, przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej nie dali im takiej możliwości i nie dopuścili ich do głosu. Rozszerzenie strefy płatnego parkowania to kolejna próba ratowania miejskiego bu-

\\ Krzysztof Adelt z inicjatywy „Nie dla SPPN na Saskiej Kępie!” wyjaśnia, że wprowadzenie SPPN na Saskiej Kępie było jedną z propozycji odrzuconych przez mieszkańców \\

dżetu przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego – tłumaczy samorządowiec.

Do wprowadzenia strefy wbrew woli mieszkańców parł Rafał Trzaskowski. Jej wprowadzenie poparli samorządowcy z Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy. Przeciwni byli radni Prawa i Sprawiedliwości. 35 radnych było za, 14 przeciw, a 3 się wstrzymało, 4 nie głosowało.

Magistrat przekonuje, że zgodnie z przygotowanymi przez Zarząd Dróg Miejskich analizami w strefie będzie mogło zaparkować legalnie niemal 6 tys. aut. Drogowcy wyłączyli obszar wzdłuż ul. Międzynarodowej, od ul. Saskiej do Kanału Wystawowego. Warszawscy drogowcy będą mieli teraz kilka miesięcy na wdrożenie strefy – zakup i montaż parkomatów oraz oznakowanie miejsc postojowych (po uprzednim



Do wprowadzenia strefy wbrew woli mieszkańców parł Rafał Trzaskowski. Jej wprowadzenie poparli samorządowcy z Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy

zatwierdzeniu ich projektów przez Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym). Poszerzenie strefy płatnego parkowania to koszt ok. 5 mln zł. Magistrat liczy, że dzięki tym zmianom do miejskiego budżetu wpłynie 150 mln zł rocznie.

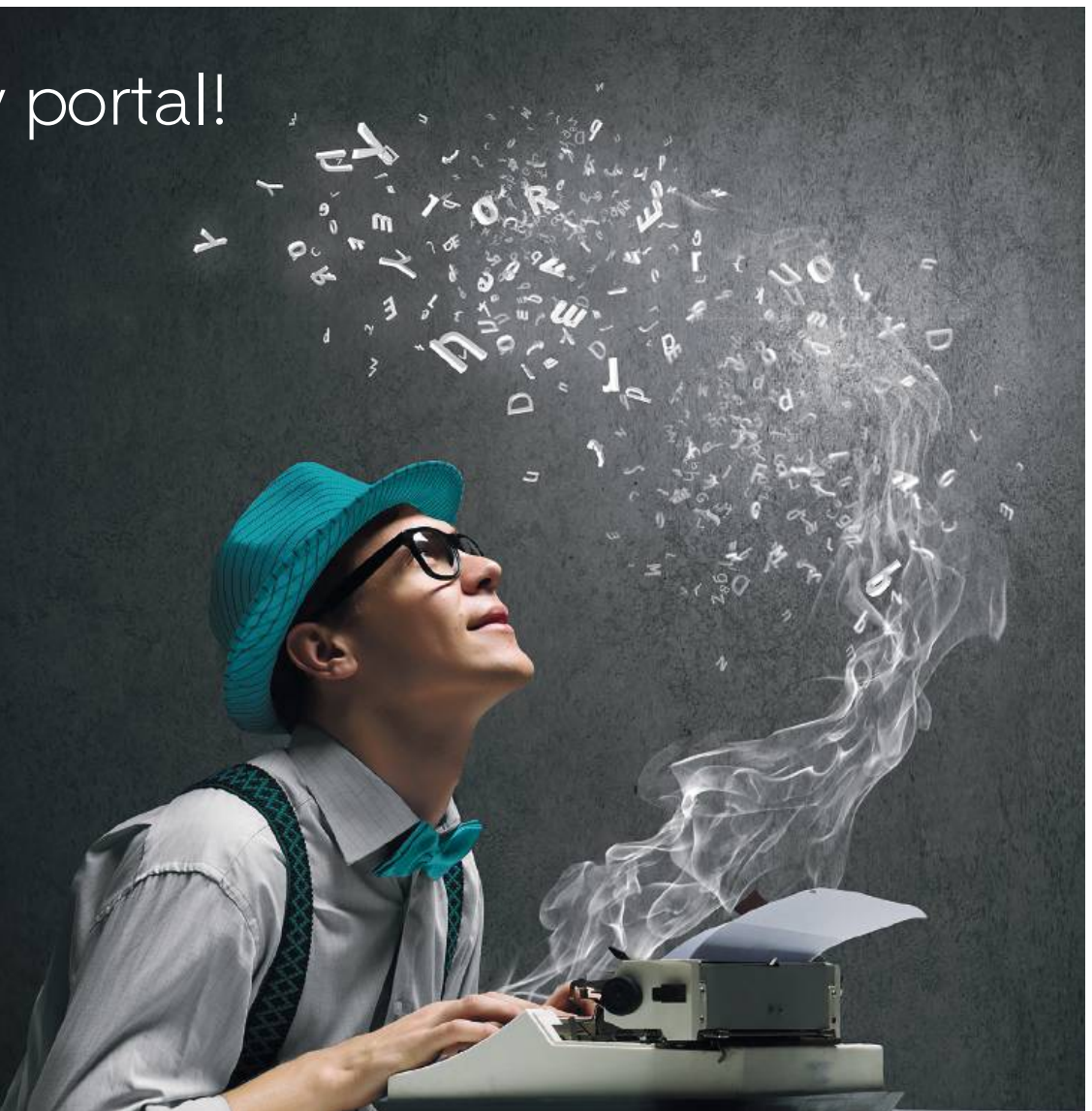
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





BĘDZIE BASEN

OTWOCK \ Radni podjęli uchwałę o zabezpieczeniu środków na budowę pływalni. Powstanie ona na terenie sportowym przy ul. Ślusarskiego i Karzewskiej. Ma to być duży obiekt: dziewięć torów do pływania, plac wodny dla dzieci, zjeżdżalnia i spa.

fot. Wikipedia/d



KONTAKT PRZEZ APLIKACJĘ

SULEJÓWEK \ Mieszkańcy za pomocą nowej aplikacji na stronie miasta mogą zgłosić do urzędu pilną sprawę: usterkę, problem, znalezione zwierzę czy złe parkowanie. W ciągu dwóch tygodni gmina otrzymała przez aplikację ponad 100 zgłoszeń.

fot. gov.pl/d



Na Saskiej Kępie i Kamionku kierowcy będą musieli zapłacić za postój od 6 listopada | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Realnym rozwiązaniem problemów z parkowaniem nie jest rozszerzanie SPPN, ale stworzenie takich możliwości komunikacyjnych mieszkańcom obrzeżnych dzielnic Warszawy, aby mogli szybko dostać się do cen-

trum komunikacją publiczną. W wielu zachodnich miastach, na które tak chętnie powołuje się prezydent Rafał Trzaskowski, funkcjonują takie pomysły. Ale to wymagałoby pewnego wysiłku i umiejętności zarząd-

czych, więc władzom Warszawy łatwiej jest ustanowić SPPN. Wielka szkoda, bo to tylko zakrywa problem i przenosi go parę kilometrów dalej, zamiast go rozwiązywać – zaznacza Wiktor Klimiuk, stołeczny radny (PiS).

KOMUNIKACJA

Zmiany w kolejowych rozkładach jazdy

Obowiązują nowe rozkłady jazdy Kolei Mazowieckich, a także pociągów dalekobieżnych. Do 10 czerwca czekają nas utrudnienia związane z przebudową dworca Warszawa Zachodnia oraz modernizacją linii kolejowych w regionie. Inaczej będą kursować pociągi na linii do Radomia.

Weszła w życie kolejna korekta rozkładu jazdy, która będzie obowiązywała do 10 czerwca br. „Najważniejsze zmiany wystąpią od 11 do 21 kwietnia. Związane one będą z ograniczeniem ruchu pociągów na linii średnicowej. W tych dniach przejadą przez nią po trzy pociągi w kierunku wschodnim i trzy w kierunku zachodnim w ciągu godziny. W związku z tym część pociągów KM będzie kończyła bieg z pominięciem linii średnicowej – pociągi z kierunku zachodniego bieg kończyć będą na stacji Warszawa Główna lub Warszawa Zachodnia, a z kierunku wschodniego – na stacji Warszawa Wschodnia, Warszawa Centralna lub Warszawa-Stadion” – informują Koleje Mazowieckie.

Od dziś zmienia się kursowanie pociągów na linii radomskiej (linia nr 8 – pociągi z/w kierunku: Skarżysko-Kamienna, Radom Gł., Góra Kalwaria). „Pociągi z/do Warszawy z tej linii będą kursować z dworca Warszawa Gdańska. Wybrane kursy rozpoczną/skończą bieg na stacji Warszawa Wschodnia. Pociągi zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach linii obwodowej, tj. na stacji Warszawa-Wola, Warszawa-Młynów (zapewniając dogodne skomunikowanie z drugą linią metra), Warszawa-Koło oraz Warszawa-Powązki. Pociągi KM nie będą już kursować do/z Piaseczna – w zamian kursować będą tam pociągi SKM Warszawa” – informują Koleje Mazowieckie.

Podróżnych na linii otwockiej poważne utrudnienia czekają dopiero w czerwcu. W dniach 2–7 czerwca, z uwagi na prace przygotowawcze do włączenia nowej linii kolejowej, na stacji Warszawa-Wawer nastąpi ograniczenie w ruchu na tej linii. Pociągi będą miały wydłużony czas przejazdu, a część z nich zostanie odwołana. W dniach 8–11 czerwca rozpoczną się zasadnicze prace związane z włączeniem nowej linii kolejowej na stacji Warszawa-Wawer. Ruch pociągów na odcinku Warszawa-Wawer–Warszawa-Falenica zostanie wstrzymany (pociągi SKM Warszawa dojadą z Otwocka do stacji Warszawa-Radość). Na odcinku Warszawa-Wawer–Warszawa-Falenica będzie kursować zastępcza komunikacja autobusowa.

..... (jm)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Korepetycje
z j. niemieckiego
na każdym poziomie
tel. 606-880-538
Warszawa**

O TYM I OWYM

FOTOGRAFIA

Wernisaż wystawy „Urok lat minionych”



Na wystawie zostaną zaprezentowane zdjęcia z albumu „Urok lat minionych”. Album ten, ze zdjęciami Zenona Żybertowicza i tekstami Michała Ogórka, przenosi nas w lata PRL z jego niedorzecznościami, paradoksami i śmiesznościami – informują organizatorzy. Zdjęcia Zenona Żybertowicza przypominają nam, jakie były początki motoryzacji, reklamy, pierwszych publikacji nagości w prasie, jak podróżowaliśmy i robiliśmy zakupy. Starsi chętnie wspomną lata dzieciństwa i młodości, młodszy poznają „uroki” życia codziennego rodziców. Zenon Żybertowicz jest urodzonym w Siedlcach reporterem i artystą fotografikiem. Podróżnik. Członek

Académie Internationale de Lutèce w Paryżu, Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, Związku Polskich Artystów Fotografików i Stowarzyszenia Dziennikarzy Podróżników „Globtroter”. Laureat wielu nagród. Uhonorowany m.in. dyplomem kapituły Piękniejsza Polska „za tworzenie piękna, którym możemy szczyć się przed światem” (2005 i 2013). Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Kinematografii w Łodzi oraz Muzeum Karykatury w Warszawie.

Czwartek 16 marca, godz. 18, Galeria Fotografii Fokus, ul. Pułaskiego 7, Siedlce. Wystawa czynna do 24 kwietnia

KONCERT

Zagra kwartet smyczkowy Aleksandria



Serdecznie zapraszamy na koncert muzyki kameralnej w wykonaniu kwartetu smyczkowego Aleksandria, który wystąpi w nowym w składzie: Szymon Telecki – kierownik artystyczny, I skrzypce, Maciej Foryszewski – II skrzypce, Piotr Grabowicz – altówka, Edyta Koć – wiolonczela. Razem z kwartetem gościnnie wystąpi pianista Paweł Pawlik – zachęcają organizatorzy. Podczas koncertu usłyszymy wybitne dzieła kameralne kompozytorów polskich: od I kwartetu smyczkowego Stanisława Moniusz-

ki, który w swojej formie i estetyce nawiązuje jeszcze do stylu klasyków wiedeńskich, aż do pełnego ekspresji III kwartetu smyczkowego Pawła Łukaszewskiego, napisanego w 2006 r. Oprócz muzyki polskiej zabrzmiały wybrane części wielkich kwintetów fortepianowych Roberta Schumanna i Johannesa Brahmsa oraz wariacje z kwintetu fortepianowego „Pstrąg” A-dur Franciszka Schuberta.

Niedziela, 19 marca, godz. 17, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce



POLONIA GORSZA OD ZNICZA

PIŁKA NOŻNA \ Znicz Pruszków wygrał z Polonią 1:0 w meczu 22. kolejki II ligi. Czarne Koszule miały miażdżącą przewagę, ale na niewiele to się zdało. Zabrakło skuteczności, a swoje zrobiła fatalna pogoda. Polonia i Znicz mają po 38 pkt. Wyżej w tabeli są Kotwica i KKS Kalisz. Bezpośredni awans uzyskają dwa najlepsze zespoły.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legia po raz ostatni zeszła z boiska pokonana 14 października | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Stal już jakby mniej niewygodna

Stal Mielec w ostatnich sezonach urosła do miana niewygodnego i niewdzięcznego rywala dla Legii Warszawa. Szczególnie przy Łazienkowskiej. Statystyki musi sobie jednak poprawiać od nowa, bo odkąd szkoleniowcem stołecznego zespołu został Kosta Runjaić, Stalówka w dwóch meczach dwa razy przegrała. Po sierpniowej wygranej 1:0 w Mielcu tym razem legioniści wygrali u siebie 2:0.

Artur Szczepanik

Utarło się jednak, że Stal nie leży Legii. Odkąd wróciła do ekstraklasy w 2020 r., to w pięciu meczach Legia wygrała tylko raz – w tym sezonie w Mielcu 1:0 po голу Carlitosa. Przed „erą” Kosty Runjaicia stołeczna drużyna raz zremisowała 0:0 i trzy razy przegrała. W Warszawie ten bilans wygląda jeszcze gorzej, bo Legia przegrała oba mecze.

– To nie ma nic wspólnego z sytuacją w tabeli. Można z tymi statystykami różnie kombinować. Najważniejsza jest aktualna tabela – fakt, że my teraz nie przegrywamy, a Stal wręcz przeciwnie – przekonywał Zieliński.

Racja dyrektora Legii jest bezsprzeczna. Stal przed przyjazdem do Warszawy nie wygrała w siedmiu spotkaniach. Legia po raz ostatni zeszła z boiska pokonana 14 października, kiedy w Płocku przegrała 1:2. Na Łazienkowskiej w tym sezonie ani razu nie straciła trzech punktów, choć grała już 13 spotkań u siebie.

Stal wydawała się idealnym przeciwnikiem, któremu Legia mogła strzelić kilka goli i pokazać, że dwa ostatnie remisy na własnym stadionie z Cracovią i Widzewem Łódź to tylko wypadek przy pracy. Stal ostatni raz wygrała w lidze na początku listopada. W sześciu ostatnich meczach klub z Podkarpacia odniósł cztery porażki.

W Warszawie zespół prowadzony przez byłego legionistę Adama Majewskiego zagrał jednak chyba najlepsze spotkanie w tym roku. Goście przetrzymali napór gospodarzy w pierwszych 20 minutach i pozwalali sobie na coraz śmielsze ataki.

Wydawało się, że pudła Wszółka, Muciego, Pekharta i Rosółka z pierwszych minut meczu zemszczą się na legionistach. Na ich szczęście dobry dzień miał wczoraj Artur Jędrzejczyk, a także po raz kolejny bramkarz Dominik Hładun, a dużo gorszy piłkarz gości Koki Hinokio, który pod koniec pierwszej połowy mógł strzelić nawet dwa gole. Oba zespoły zeszły jednak na przerwę przy stanie 0:0.

Kiepska końcówka pierwszej połowy było tylko preludium tego, co kibice zobaczyli zaraz po rozpoczęciu drugiej części meczu. Stal rzuciła się do ataków i w ciągu kilkunastu sekund miała trzy dobre sytuacje pod bramką Hładuna. Żadnej nie wykorzystała i została za to srogo skarcona. Czterech legionistów nagle znalazło się w polu karnym gości. Spokojnie rozgrywali sobie piłkę. W końcu Muci zagrał do Pekharta, który strzałem głową otworzył wynik spotkania.

W 62. min powinno być 2:0, ale niebywałym refleksem błysnął bramkarz gości Bartosz Mrozek, który obronił strzał Wszółka z ośmiu metrów. Podającym znowu był Muci. Generalnie Stal po stracie gola zachowała się bardzo dobrze, bo od razu dążyła do wyrównania. Legia cofnęła się chyba zbyt mocno, licząc na kontrataki, które wyprowadzała sporadycznie. Aż do końca spotkania Stal prezentowała się nieźle, ale była bardzo nieskuteczna.

Mrozek starał się jak mógł, obronił instynktownie kolejny strzał Muciego, ale w końcowych minutach po raz drugi wyciągał piłkę z siatki. W 84. min dopiero co wprowadzony na boisko Igor Strzałek w polu karnym zagrał do Filipa Mladenovicia, który strzałem tuż przy słupku zaskoczył bramkarza Stali.

SIATKÓWKA



Seria trwa

Projekt Warszawa pokonał u siebie lidera ekstraklasy siatkarzy, Auron CMC Wartę Zawiercie 3:2 (29:27, 32:34, 22:25, 25:19, 15:10), w meczu 27. kolejki. Stołeczny zespół odniósł 11. zwycięstwo z rzędu. – Fajnie, że ta seria jeszcze trwa – powiedział rozgrywający Projektu Jan Firlej.

Sobotnie spotkanie było starciem dwóch najdłuższej niepokonanych ekip w PlusLidze i już od pierwszych akcji było zacięte, żaden z zespołów w pierwszym secie nie był w stanie zbudować przewagi większej niż 2 pkt. Po stronie Projektu bardzo dobrze spisywali się przyjmujący Artur Szalpuk oraz holenderski atakujący Niels Kla-pwijk, natomiast w drużynie gości liderem był serbski przyjmujący Uroš Kovačević. To właśnie dwa bloki na tym zawodniku, wcześniej będącym nie do zatrzymania, dały warszawianom zwycięstwo w końcówce na przewagi. Druga partia miała podobny przebieg. Goście co prawda prowadzili już nawet 15:10, jednak gospodarze zdołali doprowadzić do gry na przewagi. Po festiwalu błędów w polu serwisowym tym razem minimalnie lepsi okazali się zawięrcanie po trudnej akcji w wykonaniu Kovačevicia. Serb wziął na siebie ciężar gry również w trzeciej odsłonie, prowadząc swoją ekipę do zwycięstwa i objęcia prowadzenia 2:1 w setach.

Na początku czwartej partii urazu doznał atakujący Warty Dawid Dulski, co wybiło jego zespół z rytmu. Co prawda kilka akcji później wrócił na boisko, jednak mimo to Projekt całkowicie zdominował rywali i doprowadził do tie-breaku. W decydującej odsłonie seria bloków w wykonaniu warszawian pozwoliła im przedłużyć serię zwycięstw do 11.

Sobotni mecz był szczególny dla przyjmującego Warty Bartosza Kwolka, który przez ostatnie sześć lat bronił barw zespołu z Warszawy i dopiero w tym sezonie przeniósł się do Zawiercia. – Senzonie przeniósł się do Zawiercia. – Sentyment na pewno do hali jest, to muszę przyznać, fajnie się wraca w takie miejsca, ale nie było to jakieś szczególne wydarzenie. Gramy tyle meczów, że jadę na każdy kolejny i czasami nawet nie wiem, z kim gramy. Cieszy to, że teraz mamy już tylko jedno spotkanie w tygodniu, więc będzie trochę więcej odpoczynku i spokojnej pracy. Na pewno forma na play-off przyjdzie – powiedział Kwolek.

W następnej kolejce Projekt pojedzie do Bielska-Białej na mecz z tamtejszym BBTs.....

(krol)